

Polacy '84 : dynamika konfliktu i konsensusu : raport z badania.
Cz. 2, Podziały społeczne i perspektywy reform systemowych.
Red.: W.Adamski, K.Jasiewicz, A.Rychard. Warszawa 1986

Część II

PODZIAŁY SPOŁECZNE I PERSPEKTYWY REFORM SYSTEMOWYCH

Polacy '84 : dynamika konfliktu i konsensusu : raport z badania.
Cz. 2, Podziały społeczne i perspektywy reform systemowych.
Red.: W.Adamski, K.Jasiewicz, A.Rychard. Warszawa 1986

SPOŁECZENSTWO WOBEC WŁADZY I POLITYKI

Władysław Adamski

1. Podmiotowość polityczna jako źródło konfliktu i konsensusu

1.1. Wstęp: możliwości empirycznego pomiaru podmiotowości

Zgodnie z przyjętą w naszym projekcie badawczym diagnozą konfliktu szanse przezwyciężenia dychotomii społecznych podziałów, utrudniających wyjście z sytuacji kryzysu, zależą od tego, czy, w jakim czasie i zakresie następować będzie zbliżenie /lub stan względnej równowagi/ między ujawnionym w latach 1980-1981 "poziomem potrzeb i aspiracji społecznych i politycznych a oferowanymi przez system możliwościami zaspokajania owych potrzeb i aspiracji". Z bogatego zestawu ujawnionych i rozwiniętych w procesie posierpniowych przeobrażeń aspiracji i wartości społeczeństwa polskiego pragniemy wydobyć to, co świadczyć może o dojrzwaniu podmiotowości politycznej. Jako symptomy politycznej podmiotowości traktować będziemy przede wszystkim aspiracje i wartości pozostające w związku z uświadomioną odrębnością interesów danej grupy społecznej i znajdujące wyraz w mniej lub bardziej trwałym dążeniu do współkształtowania stosunków społecznych, treści polityki i preferencji ideologicznych państwa - zgodnie z interesami danej grupy społecznej.

Empirycznie mierzalne cechy podmiotowości politycznej definiujemy zatem jako stan ogólnej predyspozycji respondenta do wartościowania treści polityki państwa i sposobów sprawowania władzy zgodnie z uświadomionym interesem własnej grupy społecz-

nej. Będąc w opozycji do bezrefleksyjnego konformizmu, który znajduje wyraz w zachowaniach biernie przystosowawczych, podmiotowość polityczna jest typem postawy bądź orientacji społecznej o wyraźnie ukształtowanym poczuciu niezależności w stosunku do władzy. W zależności jednak od tego, czy system polityczny jest otwarty na swobodną artykulację interesów politycznych poszczególnych grup społecznych, czy też represyjnie w stosunku do interesów nie uzgodnionych lub nie aprobowanych przez władze, predyspozycje do podmiotowości politycznej mogą przybierać charakter podmiotowości aprobująco-partycypacyjnej /m.in. przez uczestnictwo w organizacjach legalnie istniejących i swobodnie tworzonych/, bądź też mogą ujawniać się pod postacią podmiotowości kontestacyjnej, znajdującej wyraz w braku poparcia dla władzy i jej polityki, bądź też - głównie w czasach kryzysu - w postawach i zachowaniach jawnie kontestacyjnych.

Predyspozycje do politycznej podmiotowości - w wymiarze aspiracji postaw i wartości orientujących polityczne działania ludzkie - traktujemy jako wskaźnik potencjalnych zachowań zbiorowych. Nie jest to jednak zmienna psychologiczna, dająca się wywieść z cech osobowości jednostek, lecz zmienna socjologiczna, pozostająca w wyraźnym związku ze strukturalnym usytuowaniem danej grupy społecznej, a zwłaszcza z percepcją tego położenia dokonywaną przez pryzmat uświadomienia odrębności interesów grupowych, prowadzącego do stanów społecznej deprywacji.

1.2. Podmiotowość w wymiarze aprobaty społecznego protestu

W sytuacjach szczególnych napięć społecznych, kiedy władza jest postrzegana jako jedna ze stron konfliktu, stosunek obywateli zarówno do określonych form społecznego protestu, jak i do sposobów represjonowania akcji protestacyjnych okazać się może narzędziem szczególnie przydatnym do wykrywania predyspozycji

do politycznej podmiotowości, będącej zarazem pomiarem zróżnicowań i podziałów społecznych. Potwierdziły to w pełni wyniki naszych badań z 1981 r. Dlatego też zdecydowaliśmy się na powtórzenie odpowiednich pytań z tamtego kwestionariusza w naszych badaniach z 1984 r.

Zanim odwołamy się do wyników, kilka słów niezbędnego wyjaśnienia. Otóż już w pierwszych próbach empirycznego pomiaru postaw wobec społecznego protestu okazało się, iż są one w silnym stopniu podatne na wpływy sytuacji politycznej, w jakiej prowadzone są badania. Chodzi tu przede wszystkim o to, czy sytuacja ta sprzyja nieskrępowanym odpowiedziom na najbardziej drażliwe kwestie, czy też nie. Przyjmując, iż jesienią 1981 r., w sytuacji nieskrępowanych możliwości uczestnictwa w takich akcjach, jak strajki czy demonstracje uliczne, zewnętrzne warunki swobody wypowiedzi spełnione były w stopniu bardzo wysokim, zdecydowaliśmy zwracać się do badanych z prośbą o bezpośrednie określenie, w jakim stopniu byliby skłonni udzielić swego poparcia określonym akcjom protestu. Wiosną 1984 r. po doświadczeniach stanu wojennego i w sytuacji wciąż obowiązujących rygorów "szczególnej regulacji prawnej", pytanie wprost o poparcie dla akcji protestu mogło być dla respondentów kłopotliwe. Zrezygnowaliśmy więc z próby bezpośredniego sondowania postawy wobec zachowań protestacyjnych, prosząc jedynie badanych o odpowiedź na mniej zobowiązujące pytanie, a mianowicie, "czy obywatele powinni mieć prawo" uciekać się do akcji protestu. Uzyskane wyniki zawiera tabela 1.

Spośród siedmiu poddanych pod rozważę akcji protestu zdecydowanie najwyższym stopniem aprobaty /łącznie 76% pozytywnych opinii/ uzyskuje "zbieranie podpisów pod petycjami i protestami"; będące niewątpliwie najbardziej łagodną formą protestu. Prawo do strajków i demonstracji ulicznych i rozlepianie plakatów dzieli badanych na dwie z grubsza równe liczebnie /skupiające

Tabela 1. Stosunek do akcji protestu społecznego, badania ogółem i według płci
Cz. 2. Podziały społeczne i perspektywy reform systemowych.
Red.: W. Adamski, K. Jasiewicz, A. Rychard. Warszawa 1986

Formy protestu	Płeć	N=100%	Odsetki odpowiedzi na pytanie: "Nie tylko w Polsce zdarzyły się strajki i niepokoje społeczne. W różnych krajach ludzie w różny sposób protestują przeciwko temu, z czym się nie zgadzają. Poniżej są wymienione różne akcje protestacyjne stosowane w świecie. Czy Pana/i/ zdaniem obywatele powinni mieć prawo stosować akcje takie, jak ..."				
			zdecydowanie tak	raczej tak	zdecydowanie nie	raczej nie	niezdecydowani
Zbieranie podpisów	M	927	52,3	28,5	7,7	5,5	6,0
	K	974	39,4	32,4	9,8	7,0	11,4
	ogółem	1901	45,7	30,5	8,7	6,3	8,8
Strajki	M	924	31,1	24,8	18,3	18,5	7,4
	K	972	18,1	22,6	23,8	22,3	13,2
	ogółem	1896	24,4	23,7	21,1	20,5	10,3
Rozlepianie plakatów	M	921	23,8	25,6	22,5	20,0	8,1
	K	970	17,6	23,9	25,7	20,1	12,7
	ogółem	1891	20,6	24,7	24,1	20,0	10,3
Demonstracje uliczne	M	927	25,6	22,4	25,8	19,0	7,2
	K	973	16,9	22,5	27,0	21,2	12,4
	ogółem	1900	21,1	22,5	26,4	20,1	9,9
Bojkot decyzji rządowych	M	922	19,5	20,7	29,6	14,2	14,0
	K	972	13,6	19,9	31,2	15,1	20,3
	ogółem	1894	16,5	20,3	30,4	15,6	17,2
Opór wobec organów porządku	M	925	11,2	12,6	28,8	31,8	15,6
	K	972	7,3	9,9	32,1	30,2	20,5
	ogółem	1897	9,2	11,2	30,5	31,0	18,1
Okupowanie budynków publicznych	M	924	4,8	6,1	36,3	46,0	6,9
	K	973	3,0	4,4	36,1	44,3	12,2
	ogółem	1897	3,8	5,1	36,2	45,1	9,6

po ok. 40%/ zbiorowości zdecydowanych oraz umiarkowanych jego zwolenników, natomiast co dziesiąty z respondentów wykazuje w tej sprawie niezdecydowanie.

Za bojkotem decyzji rządowych wypowiada się łącznie 36% badanych, podczas gdy przeciwnicy włączenia tej formy protestu do praw obywatelskich stanowią 46% ogółu, niemal zaś co szósty respondent nie potrafi zająć określonego stanowiska w tej sprawie. Zdecydowana większość opinii odrzuca zarówno "opór wobec organów porządku", jak zwłaszcza "zajmowanie budynków publicznych" jako uprawnione formy społecznego protestu.

Świadczące o aspiracjach do politycznej podmiotowości skłonności do włączania protestu do kodeksu praw obywatelskich występują wyraźnie silniej wśród mężczyzn niż wśród kobiet. Różnice te okazują się stosunkowo najwyższe w przypadku strajków /tę formę protestu aprobuje łącznie 55,9% mężczyzn, a tylko 40,7% kobiet, V Cramera = 0,18/ i demonstracji ulicznych / V = 0,13/.

W obrazie zróżnicowań opinii badanych w sprawie prawa obywateli do stosowania akcji protestu dają się wyróżnić prawidłowości wskazujące na usytuowanie w strukturze społecznej jako źródło owych zróżnicowań. Strukturalne korelaty owych prawidłowości prezentują dane z tabeli 2.

Jeśli spojrzeć na przedstawione współczynniki korelacji / r Pearsona/ z punktu widzenia najbardziej ogólnych zależności, to się okaże, iż skłonności do legitymizacji zachowań protestacyjnych kojarzą się najwyraźniej z deklarowaną w 1984 r. przynależnością do NSZZ "Solidarność" w 1981 roku i wyższym wykształceniem oraz - w słabszym nasileniu - z młodszym wiekiem badanych, raczej wyższym od średniego deklarowanym dochodem na osobę w rodzinie i zajmowaniem pozycji społeczno-zawodowej specjalisty niekierownika. Natomiast po stronie uwarunkowań nie sprzyjających poparciu dla akcji protestu, co przyjmujemy jako dowód bra-

Tabela 2. Współczynniki korelacji aprobaty dla akcji protestu i cech położenia społecznego i przynależności organizacyjnych

Formy protestu	Zmienne strukturalne								
	rok urodzenia	średnia dochodu na osobę w rodzinie	wykształcenie podstawowe i nieukończone podstaw.	wykształcenie wyższe	specjalności niekierowniczy	przynależność do PZPR i stronnictw	przynależność do związków zawod.	przynależność do "Solidarności" w 1981 r.	przynależność do związków branżowych w 1981 r.
Zbieranie podpisów	-	0,094	-0,094	0,159	0,086	-	-	0,146	-
Bojkot decyzji rządowych	0,113	-	-	0,074	-	-0,120	-0,105	0,177	-0,114
Demonstracje uliczne	0,105	0,087	-0,115	0,118	0,075	-0,104	-	0,174	-0,077
Strajki	-	0,084	-0,106	0,121	0,083	-	-0,077	0,195	-0,079
Rozlepianie plakatów	0,170	-	-0,130	0,140	0,098	-0,099	-0,107	0,182	-0,124
Okupowanie budynków publicznych	-	-	-	-	-	-0,118	-0,095	-	-0,091
Opór wobec organów porządku	0,083	-	-	-	-	-0,139	-0,112	0,125	-0,115

ku aspiracji do tej postaci politycznej podmiotowości o charakterze kontestacyjnym, lokuje się zarówno niski poziom wykształcenia, jak zwłaszcza deklarowana przynależność do związków branżowych w 1981 r., nowych związków zawodowych oraz członkostwo w PZPR lub stronnictwach politycznych.

Wpływ przynależności związkowej z 1981 roku na opinie i preferencje o akcjach społecznego protestu z 1984 roku ujawnia się tak przekonująco i konsekwentnie, iż upoważnia to do interpretacji tego zjawiska jako dowodu na trafność hipotezy o trwałości konfliktu społecznego w postaci zasadniczo tożsamej z tą, którą mogliśmy odtworzyć w okresie sprzed 13 grudnia 1981 r. Wpływ przynależności związkowej z czasów pluralizmu związkowego, a zwłaszcza zróżnicowania opinii i poglądów w sprawie protestu, jakie wykazują z jednej strony osoby deklarujące przynależność do "Solidarności", a z drugiej - do związków branżowych, ma wyraźne powiązanie z innymi cechami położenia społecznego. Na ich trop napotyka się wówczas, gdy członkostwo w obydwu opozycyjnych wobec siebie typach związków zawodowych rozpatrywać będziemy równocześnie w związku z poziomem wykształcenia, stanowiskiem w zawodzie i wiekiem badanych. Przywołując młodszy wiek jako okoliczność sprzyjającą poparciu dla prawa do protestu, powinniśmy jednak pamiętać, że prawidłowość ta dotyczy tylko wybranych akcji: w pierwszej kolejności i najsilniej "rozlepiania plakatów", słabiej - "bojkotu decyzji rządowych", a najsłabiej - demonstracji ulicznych i stawiania oporu władzom porządkowym. Wiek nie wykazuje natomiast związku z uznaniem prawa obywateli do poparcia pozostałych zachowań protestacyjnych, w tym również strajków. Ilustrują te zależności dane z tabeli 3.

Wielkość poparcia i odrzucenia bądź też niezdecydowanie w sprawie prawomocności protestu społecznego wykazuje dość nieregularną współzależność z wiekiem badanych. Jak kształtuje się

Tabela 3. Poparcie dla prawa do protestu społecznego w zależności od wieku badanych

Formy protestu	Wiek	Odsetki wypowiedzi				
		zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	brak zdania
Bojkot decyzji rządowych	do 25 lat	17,3	32,1	25,3	10,1	15,2
	26-30	15,7	21,1	20,5	14,3	18,9
	31-40	19,0	22,3	27,8	14,8	16,3
	41-50	18,2	15,5	34,0	17,3	14,9
	51 i powyżej	13,8	13,2	32,9	21,3	18,9
Demonstracje uliczne	do 25 lat	21,5	30,8	25,7	14,3	7,6
	26-30	20,3	26,8	25,1	18,4	9,4
	31-40	20,3	21,0	30,3	18,8	9,8
	41-50	23,7	19,5	24,9	24,0	7,9
	50 i powyżej	20,8	13,7	26,2	25,0	14,3
Rozlepianie plakatów	do 25 lat	24,2	30,5	22,5	13,6	9,3
	26-30	21,1	30,9	22,0	16,2	9,8
	31-40	24,6	23,1	26,1	27,3	9,0
	41-50	19,8	19,1	27,1	25,5	8,5
	51 i powyżej	13,8	17,1	24,0	29,3	15,9
Opór wobec organów porządku	do 25 lat	13,9	16,0	29,1	22,8	18,6
	26-30	8,7	13,1	31,4	28,4	18,3
	31-40	9,8	11,3	30,8	30,8	17,5
	41-50	11,2	8,2	28,3	36,8	15,5
	51 i powyżej	4,5	7,5	31,0	36,1	20,9

ta nieregularność w ocenie tych form protestu, które pozostają w statystycznie istotnym związku korelacyjnym ze zmianną wieku, możemy się zorientować na podstawie danych z tabeli 3. Oto charakterystyczne przypadki niesystematyczności owego związku: 1/ za prawem do bojkotu decyzji rządowych /"zdecydowanie tak" i "raczej tak"/ opowiada się co drugi z respondentów w wieku do 25 lat, podczas gdy tylko co czwarty w grupie wieku powyżej 50 lat, natomiast między tymi biegunami znajdują się w zasadzie jednolite w owych opiniach kategorie wieku 26-50 lat; 2/ zdecydowani rzecznicy prawa do ulicznych demonstracji stanowią w każdej grupie wieku niemal równą, ok. 20-procentową zbiorowość, podczas gdy wśród tych, którzy prawu demonstracji udzielają umiarkowanego poparcia, młodzi występują 2-3-krotnie częściej niż starsi i najstarsi respondenci; 3/ wśród zdecydowanych zwolenników akcji plakatowych, podobnie jak wśród zdecydowanych ich przeciwników, różnice wieku dają o sobie znać dopiero w 40 roku życia, natomiast wśród umiarkowanych zwolenników główna cezurą wiekową tej postaci podmiotowości kontestacyjnej przebiega na granicy 30 lat; 4/ siłą poparcia dla oporu wobec "policji i organów porządkowych" wyróżniają się zdecydowanie najmłodszy uczestnicy naszych badań /do 25 lat łącznie wyraża takie zdanie 29,5 procent ogółu/, podczas gdy - z wyjątkiem najstarszych respondentów - nie zróżnicowani pozostają ci, którzy należą do kolejnych kategorii wieku powyżej 26 lat. Stosunek do strajków i demonstracji ulicznych, ze względu na duży ciężar gatunkowy i relatywnie najsilniejsze właściwości zasadniczego podziału społeczeństwa na zwolenników i przeciwników kontestacji politycznej, zasługuje na szczególną uwagę w dalszych analizach.

Pozytywny wpływ raczej wyższego niż przeciętne wykształcenia i raczej młodszego wieku na uznanie prawa do protestu ujawnia się w sposób kumulatywny w podziale badanych według pozycji

Tabela 4. Stosunek do strajku i demonstracji ulicznych a pozycja społeczno-zawodowa badanych

Kategorie społeczno-zawodowe	N=100%	Odsetki wypowiedających się					
		pozytywnie o prawie do:		negatywnie o prawie do:		niezdecydowanie o prawie do:	
		strajku	demonstracji	strajku	demonstracji	strajku	demonstracji
Specjaliści z wyższym wykształceniem	245	59,2	51,4	36,7	43,7	4,1	4,9
Specjaliści ze średnim wykształceniem	170	53,8	49,4	39,2	43,5	7,0	7,1
Pracownicy biurowi	176	46,0	51,2	44,4	43,2	9,7	5,7
Pracownicy fizyczno-umysłowi	92	37,2	32,6	46,7	55,4	16,3	12,0
Robotnicy wykwalifikowani	337	52,0	45,9	38,1	45,3	9,9	8,8
Robotnicy półwykwalifikowani i niewykwalifikowani	117	31,0	31,6	51,7	49,6	17,2	18,8
Rolnicy	180	36,8	30,0	50,3	57,2	12,8	12,8
Nie pracujący zawodowo	489	47,8	41,7	40,7	45,8	11,7	12,5

społeczno-zawodowych /tab. 4/. Demonstracje uliczne, a zwłaszcza strajki jako w pełni uprawnione formy społecznego protestu znajdują najwyższe poparcie wśród specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem oraz wśród robotników biurowych: wyraźnie ponad połowa lub prawie połowa każdej z tych kategorii wypowiada się w tych kwestiach zdecydowanie lub umiarkowanie. Kontrastuje z tym zachowanie pracowników fizyczno-umysłowych, robotników półwykwalifikowanych i niewykwalifikowanych oraz rolników; zwolennicy prawa do strajków i demonstracji są tutaj w wyraźnej mniejszości, nie przekraczającej 1/3 ogólnej liczby tych kategorii. Niskim stopniem uznania dla rozpatrywanych form protestu wyróżniają się zwłaszcza robotnicy bez kwalifikacji zawodowych; równocześnie w tej grupie pracowniczej niemal co piąty respondent wyraża niezdecydowanie w kwestii prawa obywateli do protestu w postaci strajków i demonstracji.

Zmienne organizacyjne, a więc przynależność do partii i związków zawodowych wykazują silniejsze niż pozycja społeczno-zawodowa zróżnicowanie w opiniach i gotowość poparcia najważniejszych akcji społecznego protestu. Na przykładzie stosunku do strajku i demonstracji ilustrują te zależności dane z tabeli 5. Wyrazicielami zasadniczo odmiennych układów preferencji okazują się przede wszystkim członkowie PZPR i członkowie byłej "Solidarności", a także członkowie z jednej strony nowych związków zawodowych, byłych związków branżowych, ZNP i związków autonomicznych, a z drugiej - "Solidarności". Jeśli idzie o zróżnicowanie opinii członków PZPR i "Solidarności", to należy je rozpatrywać odrębnie dla obydwu form protestu.

Deklarujący przynależność do "Solidarności" wykazują niemal dokładnie odwrotną postać preferencji w sprawie demonstracji ulicznych w porównaniu do członków PZPR: o ile pierwsi popierają prawo do tej formy protestu w 56,4% wobec 36,0% prze-

Tabela 5. Prawo do strajku i demonstracji a deklarowana przynależność partyjna, związkowa obecnie i związkowa w 1981 r.

Przynależność partyjna	N=100%	Odsetki wypowiedziających się					
		zdecydowanie i u- miarkowanie pozy- tywnie o prawie do:		zdecydowanie i u- miarkowanie nega- tywnie o prawie do:		niezdecydowanie o prawie do:	
		strajku	demonstra- cji	strajku	demonstra- cji	strajku	demonstra- cji
PZPR	227	42,7	29,6	54,2	65,6	3,1	4,8
ZSL	47	38,2	36,1	49,0	53,2	12,8	10,6
Bezpartyjni	1621	49,3	45,8	39,4	43,6	11,5	10,6
Nowe związki	323	39,7	37,7	50,1	55,9	10,2	6,5
Nie zrzeszeni	1572	49,8	44,7	39,8	44,7	10,4	10,6
Związki z 1981 r.:							
"Solidarność"	592	62,7	56,4	29,6	36,0	7,8	7,6
Branżowe	320	39,4	35,1	51,5	57,1	9,1	7,8
ZNP	50	40,0	44,0	50,0	48,0	10,0	10,0
Autonomiczne	51	37,3	35,3	60,8	64,7	2,0	-
Nie zrzeszeni	849	41,7	38,2	44,9	48,9	13,2	13,0

ciwnych, to drudzy w stosunku 29,6% do 65,6%. Opozycja w tym zakresie między "Solidarnością" a członkami dawnych związków branżowych i ZNP występuje w znacznie złagodzonej postaci. W porównaniu do członków PZPR zarówno zrzeszeni w obecnych związkach, jak też osoby deklarujące członkostwo w byłych związkach branżowych wykazują się relatywnie silniejszym poparciem dla demonstracji jako prawa obywatelskiego, a równocześnie słabszym sprzeciwem w tej sprawie, co w pewnym stopniu niweluje dystans, jaki dzieli kategorie byłych branżowców do członków "Solidarności".

Inaczej rysują się różnice związane z przynależnością partyjną i związkową w układzie preferencji wobec strajków. Na tle przeważającej orientacji prostrajkowej wśród członków "Solidarności" członkowie byłych związków autonomicznych są w większości przeciwni prawu do strajku, natomiast członkowie PZPR, chociaż również w większości deklarują swój sprzeciw wobec tego prawa, to jednak w 42,7% opowiadają się za nim. Interesujące jest również porównanie bezpartyjnych nie zrzeszonych w związkach zawodowych członków obecnych i dawnych związków branżowych. Otóż potencjał poparcia dla prawa do strajku i demonstracji reprezentuje niemal dokładnie co drugi z tych badanych, którzy lokują się bądź wśród większości nie zrzeszonych w związkach zawodowych, bądź też wśród bezpartyjnych, natomiast populacja przeciwników prawa do tej akcji protestu społecznego nie przekracza w obydwu przypadkach 40%. Zwróćmy wreszcie uwagę na fakt, iż członkowie nowych związków zawodowych wyrażają identyczne preferencje wobec prawa do strajku, jak członkowie dawnych związków branżowych. Niemal tożsame są również opinie pierwszych i drugich co do prawa do demonstracji. Na tej podstawie można przypuszczać, że mimo odrębnej i rozłącznej w czasie struktury organizacyjnej, obydwie formacje ruchu związkowego łączy wyrażona wspólnota społecznego rodowodu i politycznej orientacji.

Przedstawione zróżnicowania predyspozycji do aprobaty lub dezaprobaty wobec strajków i demonstracji dają wszakże podstawę nie tylko do wskazania źródeł konfliktu w zależności od miejsca w strukturze społecznej czy też organizacyjnej w relacjach poszczególnych segmentów społecznej struktury organizacyjnej, czy też w zależności od przynależności. Pozwalają one również dostrzec konfliktorodne linie podziału przebiegające w obrębie poszczególnych grup społeczno-zawodowych, zwłaszcza w obrębie tak podstawowych dla funkcjonowania systemu organizacji, jakimi są partie polityczne i nowe związki zawodowe. Stwierdzony empirycznie fakt, iż mimo dobrowolnej przynależności do tych organizacji ok. 30-40% ich członków udziela poparcia najpoważniejszym formom społecznego protestu, wydaje się sugerować, że dla znacznej części członków przynależność do tych organizacji daleko nie wyczerpuje nagromadzonego wśród nich potencjału podmiotowości, a zatem praktykowanie podmiotowości partycypacyjnej w organizacjach prorządowych nie wyklucza równoczesnej gotowości do konfliktacyjnych form owej podmiotowości.

1.3. Podmiotowość w wymiarze dezaprobaty wobec represjonowania protestu społecznego

Repulsywny stosunek do represjonowania protestu społecznego dominuje w świadomości Polaków '84. Jest to cecha uderzająca w porównaniu z układem preferencji wobec wcześniej rozpatrywanych akcji protestacyjnych. O ile zwolennicy i przeciwnicy prawa do protestu stanowią mniej więcej równe liczebnie zbiorowości, o tyle rozkład badanej populacji ze względu na stosunek wobec represji ma charakter zdecydowanie asymetryczny - poparcie dla represji ujawnia wyraźną mniejszość, a odrzucenie tej metody regulowania konfliktu - wyraźną większość badanych.

Podstawą empiryczną tej części opracowania są deklaracje poparcia - dezaprobaty badanych wobec akcji represyjnych, "jakie rządy i władze czasem podejmują przeciwko protestującej ludności". W kwestionariuszu wymieniono następujące formy represji: 1/ użycie oddziałów policji lub milicji przeciw demonstracjom ulicznym; 2/ stosowanie surowych wyroków sądowych przeciw demonstrantom, którzy nie podporządkowują się policji lub milicji; 3/ wydanie dekretu rządowego zabraniającego publicznych protestów i demonstracji; 4/ użycie wojska do złamania strajków. W instrukcji do wywiadu proszono badanych o ustosunkowanie się do każdej z tych akcji w następujących słowach: "Proszę powiedzieć, które z nich Pan/i/ popiera, a których nie popiera".

Zbiorcze wyniki poparcia i dezaprobaty wobec represji ujęto w tabeli 6. Wykazują one, iż na tle przeważającej dezaprobaty, która się ujawnia w odniesieniu do każdej z wymienionych w pytaniu postaci represji, wyróżnić możemy pewne osobliwości w badanych postawach. Najsłabiej aprobowane, a zarazem najsilniej odrzucane jest stosowanie przemocy fizycznej przy wykorzystaniu sił wojskowych lub policyjnych do stłumienia takich akcji protestu, jak strajki i demonstracje uliczne. Szczególnie ostra jest reakcja repulsywna wobec możliwości posługiwania się wojskiem przeciwko strajkującym /4,6% zdecydowanie popierających oraz 58,9% wyrażających zdecydowanie dezaprobatę/. Relatywnie bardziej umiarkowany jest sprzeciw wobec prawnych środków represji, a więc delegalizacji protestu i stosowania zaostrzonej procedury sądowej w stosunku do uczestników demonstracji. Dotyczy to w stopniu wyższym możliwości tłumienia akcji społecznego protestu za pomocą takich nadzwyczajnych środków prawnych, jak dekret rządowy /za tym sposobem represji wypowiada się łącznie nieco ponad 1/4 badanych, podczas gdy 59% jest przeciwnych/. Surowym wyrokiem sądowym przeciwko demonstrantom udziela zdecydowanego

Tabela 6. Aprobata - dezaprobaty represji podejmowanych przez władze wobec uczestników akcji protestu

Formy represji	Płeć	N=100%	Odsetki wypowiedziających się				
			zdecydo- wanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydo- wanie nie	brak zdania
Użycie policji przeciw demonstrantom	M	925	6,7	13,8	28,5	43,2	7,8
	K	973	4,8	14,1	25,1	43,6	12,4
	ogółem	1898	5,8	14,0	26,7	43,4	10,1
Stosowanie surowych wyro- ków przeciw demonstnan- tom	M	925	8,0	11,8	30,6	39,0	9,9
	K	973	6,2	15,0	28,2	36,1	14,6
	ogółem	1898	7,4	13,4	29,4	37,5	12,3
Prawny zakaz protestów	M	927	9,7	15,1	25,6	38,8	10,8
	K	974	9,2	21,1	24,4	29,4	15,8
	ogółem	1901	9,5	18,2	25,0	34,0	13,4
Użycie wojska przeciw strajkującym	M	926	5,4	4,4	19,1	64,0	7,0
	K	971	3,8	9,1	20,0	54,0	12,5
	ogółem	1897	4,6	6,8	19,9	58,9	9,8

Tabela 7. Aprobata - dezaprobata wobec represjonowania akcji protestu społecznego w zależności od wieku badanych

Red.: W. Adamski, K. Jasiewicz, A. Rychard. Warszawa 1986

Formy represji	Wiek	N=100%	Odsetki wypowiadających się				
			zdecydo- wanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydo- wanie nie	brak zdania
Użycie policji przeciw demonstrantom	do 25 lat	238	2,9	12,2	31,9	45,8	7,1
	26-30	592	3,7	14,7	28,5	44,1	9,0
	31-40	498	5,0	11,3	28,1	46,2	9,3
	41-50	329	7,9	15,2	23,7	43,2	10,0
	51 i powyżej	334	10,2	16,2	20,7	37,7	15,3
Stosowanie surowych wyroków przeciw demonstrantom	do 25 lat	238	2,9	12,2	34,9	39,5	10,5
	26-30	595	7,2	14,3	31,8	36,5	10,3
	31-40	399	6,3	12,3	30,8	40,1	10,5
	41-50	329	8,2	12,8	27,4	38,9	12,8
	51 i powyżej	336	11,3	15,2	20,8	33,9	18,8
Prawny zakaz protestów	do 25 lat	239	2,9	20,9	27,2	34,7	14,2
	26-30	597	9,4	16,8	29,5	34,8	9,5
	31-40	400	8,5	18,0	23,3	36,8	13,5
	41-50	340	11,8	18,5	24,8	33,0	11,8
	51 i powyżej	334	15,2	18,6	17,4	29,6	21,3
Użycie wojska przeciw strajkującym	do 25 lat	238	2,1	4,3	18,9	64,3	8,4
	26-30	595	3,2	7,2	20,5	60,3	8,7
	31-40	398	4,0	6,3	21,1	58,8	9,8
	41-50	329	5,5	5,2	21,0	59,9	8,5
	51 i powyżej	336	8,6	8,3	16,7	52,4	14,0

i umiarkowanego poparcia średnio co piąty respondent, przeciwną zaś opinię wyraża dokładnie 2/3 ogółu. Z wyjątkiem kategorii "brak zdania", w której wyraźnie przeważają kobiety, poparcie i dezaprobata wobec takich form represji, jak użycie policji i stosowanie surowych wyroków przeciwko demonstrantom, prawie nie wykazują różnic ze względu na płeć badanych. Różnice dają natomiast znać o sobie w dwóch pozostałych typach represji: w porównaniu do mężczyzn kobiety nie tylko zdają się udzielać większego poparcia represjom, ale również rzadziej wyrażają zdecydowany wobec nich sprzeciw.

Stosunek do represji wykazuje związek z takimi cechami strukturalnymi, jak wiek, wykształcenie i pozycja społeczno-zawodowa oraz przynależność partyjna i związkowa. Korelacja z wiekiem jest pozytywna, chociaż nieregularna /tab. 7/. Zwolennicy represji lokują się najczęściej w starszych, a zwłaszcza najstarszych przedziałach wieku, i odwrotnie - młodszy, a szczególnie najmłodszy relatywnie najczęściej odrzucają represje w sposób zdecydowany. Wśród respondentów, którzy udzielają zdecydowanego poparcia represjom w postaci użycia policji przeciw demonstrantom i wojska przeciw strajkującym, znajdujemy odpowiednio 2,9 i 2,1% osób w wieku do 25 lat, podczas gdy w grupie powyżej 50 lat jest ich odpowiednio 10,2 i 8,6%. Natomiast po stronie zdecydowanych i umiarkowanych przeciwników tych form represji znajdujemy odpowiednio: 77,7 i 83,2% badanych w najmłodszym przedziale wieku oraz 58,4 i 59,1% - w najstarszym.

Pokoleniowe osobliwości postaw rysują się jeszcze wyraźniej w wymiarze dezaprobaty wobec prawnych form represji: tak więc o ile najmłodszy odnosi się negatywnie do surowych wyroków sądowych niemal dokładnie w 75%, o tyle najstarsi tylko w 54,7%. W odniesieniu do zakazu protestów na mocy dekretu rządowego siła sprzeciwu w obydwu skrajnych grupach pokoleniowych jest

wprawdzie relatywnie słabsza, jednak wyraźnie większy rygoryzm starszych i tutaj znajduje przekonujące potwierdzenie.

Wśród strukturalnych korelatów aprobaty - dezaprobaty wobec represjonowania społecznego protestu, oprócz wieku, wyróżniają się takie cechy badanych, jak wykształcenie i pozycja społeczno-zawodowa. Mocą tej zależności odrzucenie represji towarzyszy najczęściej wyższemu poziomowi wykształcenia i wyższym pozycjom w strukturze społecznej, natomiast na drugim biegunie występuje wyraźna tendencja do popierania represyjnych środków tłumienia protestu. Proporcje zwolenników i przeciwników represji w zależności od kategorii społeczno-zawodowych przedstawia tabela 8. W stosunku do czterech rozpatrywanych form represji zawiera ona z jednej strony łączne odpowiedzi tych, co represje popierają zdecydowanie i umiarkowanie, oraz z drugiej strony tych, co je w ten sam sposób odrzucają. W zestawieniu tym pominięto kategorię "brak zdania". W interpretacji danych z tabeli 8 należy więc pamiętać, iż do kategorii respondentów uchylających się od wyrażenia własnego poglądu należą najczęściej robotnicy bez kwalifikacji, pracownicy fizyczno-umysłowi i rolnicy.

W ogólnym obrazie zróżnicowań postaw wobec represji rysują się następujące prawidłowości: 1/ robotnicy wykwalifikowani prezentują się jako najbardziej konsekwentni wyraziciele dezaprobaty wobec represjonowania protestu społecznego; bardzo blisko tej orientacji lokują się specjaliści z wyższym i średnim wykształceniem oraz pracownicy biurowi; 2/ pracownicy fizyczno-umysłowi oraz robotnicy półwykwalifikowani i bez kwalifikacji są relatywnie najczęściej nosicielami postaw represyjnych; zbliżone pod tym względem poglądy ujawniają rolnicy oraz nie pracujący zawodowo. W ten sposób skonstrastowany obraz zróżnicowań w usytuowaniu postaw pro- i antyrepresyjnych nie jest, rzecz jasna, wolny od uproszczeń. Empirycznie niepodważalny jest wszela-

Aprobata - dezaprobatą wobec represjonowania protestu społecznego
 a pozyoja społeczno-zawodowa badanych

Kategorie społeczno-zawodowe	Odsetki wyrażających zdecydowane i umiarkowane poparcie /I/ oraz zdecydowaną i umiarkowaną dezaprobatę /II/							
	użycia polioji przeciw demonstrantom		stosowania surowych wyroków sądowych		dekretu zakazującego protestów		użycia wojska przeciw strajkującym	
	I	II	I	II	I	II	I	II
Specjaliści z wyższym wykształceniem	21,8	70,8	17,2	74,6	26,9	64,5	7,4	84,4
Specjaliści ze średnim wykształceniem	16,0	76,3	21,3	69,2	24,4	67,3	7,7	84,6
Pracownicy biurowi	16,5	77,2	19,3	69,4	31,3	59,2	8,7	84,0
Pracownicy fizyczno-umysłowi	25,0	63,1	23,9	55,5	33,4	51,7	17,3	69,5
Robotnicy wykwalifikowani	14,5	78,0	17,3	73,2	24,1	65,0	8,8	84,8
Robotnicy półwykwalifikowani i niewykwalifikowani	15,7	61,6	28,7	58,1	35,0	47,0	22,2	69,2
Rolnicy	25,6	58,4	26,6	55,0	21,6	47,2	14,5	67,3
Nie pracujący zawodowo	20,8	66,9	21,2	64,4	20,5	56,3	12,9	78,3

ko wniosek, iż podłożem społecznego sprzeciwu wobec represji są przede wszystkim robotnicy wykwalifikowani. Zbieżne preferencje wykazują również kategorie specjalistów i pracowników biurowych. Dotyczy to jednak niektórych tylko form represji, takich zwłaszcza, jak użycia wojska do tłumienia strajków.

Ze względu na wielkość poparcia i dezaprobaty w stosunku do użycia sił policyjnych przeciwko demonstrantom robotnicy wykwalifikowani mogą być rozpatrywani na równi z pracownikami biurowymi i specjalistami ze średnim wykształceniem, ale nie ze specjalistami z cenzusem, którzy w tym wypadku wykazują się znacznie wyższą skłonnością do represyjności. Obydwie kategorie specjalistów wyrażają natomiast zbliżone do robotniczych preferencje w sprawie "zakazu protestów", podczas gdy rzecznikami istotnie wyższego rygoryzmu okazują się tutaj pracownicy biurowi. Również nie jest pełne podobieństwo rolników i nie pracujących zawodowo do najbardziej rygorystycznie zorientowanych robotników niewykwalifikowanych i pracowników fizyczno-umysłowych. W stopniu najwyższym dotyczy ono stosunku do użycia policji i surowych wyroków przeciwko demonstrantom; pod tym względem właściwe pracownikom fizyczno-umysłowym i niewykwalifikowanym robotnikom silne skłonności do popierania represji znajduje niemal identyczny wyraz wśród rolników. Ci ostatni odróżniają się jednak ewidentnie słabszym rygoryzmem, jeśli idzie o poparcie dla użycia wojska przeciw strajkującym, zwłaszcza w stosunku do zakazu protestów, usankcjonowanego dekretem rządowym.

Podobnie jak preferencje wobec prawa do protestu, również poparcie w stosunku do akcji represyjnych wykazuje najostrejze zróżnicowanie w zależności od zmiennych organizacyjnych. I tym razem potwierdza się zasada, mocą której wpływ na pro- i anty-represyjne postawy wywiera przynależność do organizacji nie tylko aktualnie istniejących, ale także już nie istniejących.

Aprobata - dezaprobata wobec represjonowania demonstrantów
 a przynależność partyjna i związkowa

Przynależność partyjna	Odsetki wyrażających zdecydowane i umiarkowane poparcie /I/ oraz zdecydowaną i umiarkowaną dezaprobatę /II/ wobec							
	użycia policji przeciw demonstrantom		stosowania surowych wyroków sądowych		dekretu zakazującego protestów		użycia wojska przeciw strajkującym	
	I	II	I	II	I	II	I	II
PZPR	31,0	62,4	29,2	59,3	42,0	47,8	12,8	77,4
ZSL	25,6	62,7	34,0	51,2	36,2	55,3	19,2	68,1
Bezpartyjni	18,0	71,5	19,4	68,2	25,4	60,5	11,0	79,2
Nowe związki	27,4	63,4	28,5	61,0	38,1	50,1	16,1	74,0
Nie zrzeszeni	18,3	71,5	19,3	68,0	26,6	60,6	10,5	79,8
Związki z 1981 r.:								
"Solidarność"	12,3	80,6	12,3	78,2	17,6	72,8	5,8	87,5
Branżowe	26,9	63,5	30,2	56,3	38,4	48,4	15,2	75,4
ZNP	22,0	66,0	22,0	72,0	44,0	44,0	16,0	74,0
Autonomiczne	31,4	60,8	24,5	66,6	37,3	53,0	15,6	74,5
Nie zrzeszeni	21,7	65,8	24,8	60,6	29,7	53,7	13,6	73,4

Jak świadczą dane z tabeli 9, osią krystalizacji odrębnych postaw politycznych wobec represjonowania protestu społecznego jest, z jednej strony, aktualne członkostwo w PZPR, a z drugiej - deklarowana przynależność do NSZZ "Solidarność" w 1981 r.

Wśród członków PZPR poparcie dla represji występuje z częstotliwością ponad dwukrotnie większą niż wśród osób, które należały do "Solidarności". Równocześnie postawę dezaprobaty wobec tłumienia akcji społecznego protestu wyraża relatywnie słabiej pierwsza zbiorowość, a zdecydowaniej i powszechniej - druga. Jakkolwiek wyraźne i statystycznie istotne byłyby owe różnice wskazujące na odmiennosc obydwu grup społecznych w ich politycznej orientacji wobec protestu, to jednak nie mogą nam one przesłonić tendencji dominującej, a mianowicie tej, iż dezaprobatą i odrzucenie represyjnych metod regulowania konfliktów społecznych podziela większość nie tylko członków "Solidarności", ale także toutes proportions gardées członków PZPR, byłych członków związków branżowych i obecnych członków nowych związków.

Miarą odrębności obydwu grup będzie zatem z jednej strony poparcie dla represji obejmujące mniejszość respondentów, a z drugiej wyraźny sprzeciw większości badanych. Mając ten fakt w pamięci, możemy przyjrzeć się bliżej strukturalnemu otoczeniu, w jakim występują wyodrębnione przez nas grupy społeczne. Otóż umiarkowanie antyrepresyjni członkowie PZPR, ze względu na zbliżone skłonności do popierania i odrzucania represji, znajdują wsparcie wśród członków byłych związków branżowych, członków ZSL, członków nowych związków zawodowych, a także byłych związków autonomicznych i ZNP. Natomiast silnie antyrepresyjni członkowie "Solidarności", lokujący się współcześnie poza strukturami legalnych organizacji, podobnym zapleczem nie rozporządzają.

Jak wynika z powyższych analiz, dominującym rysem w stosunku badanych Polaków '84 do represjonowania protestu społecz-

nego jest zdecydowane bądź umiarkowane odrzucanie. Powszechność i siła tej orientacji antyrepresyjnej upoważnia do wniosku, iż ten wymiar podmiotowości świadczy o niemal pełnej jednolitości społeczeństwa, natomiast jako źródło konfliktu może on być rozpatrywany jedynie w relacji do władzy skłonnej do prowadzenia polityki represji.

1.4. Tendencje zmian w postrzeganiu protestu i represji w perspektywie lat 1981-1984

Czy i jakie zmiany zaszły w postawach i preferencjach Polaków wobec społecznego protestu i represji tego typu zachowań w latach 1981-1984? Porównanie i interpretacja odpowiadających obydwu okresom wyników badań wymaga przynajmniej pobieżnego odwołania się do historycznych wyznaczników właściwego im kontekstu politycznego. O ile w pierwszym okresie nieskrępowanym możliwościom praktykowania protestów indywidualnych i zbiorowych towarzyszył liberalizm lub wymuszona ustępliwość polityki państwa w tej dziedzinie, o tyle w drugim, mimo złagodzenia rygorów stanu wojennego, zaostrome ustawodawstwo stanu szczególnej regulacji prawnej znajdowało konsekwentne wsparcie w działaniach represyjnych i prewencyjnych nie tylko ze strony organów porządku, ale także pozostałych instytucji będących pod kontrolą organów politycznych i państwowych. Jakich skutków psychologicznych można się było spodziewać po tak drastycznej i nagłej zmianie warunków w zakresie swobód politycznych, rozstrzygających o realnych możliwościach uczestnictwa w akcjach społecznego protestu? Czy następstwem zakazów i represji będzie załamanie lub przynajmniej głębsze osłabienie "ducha protestu", znajdujące wyraz w postawach i preferencjach? Czy efektem skutecznego stłumienia zachowań protestacyjnych przy użyciu środków represyjnych będzie stłumienie lub osłabienie skłonności do dezaprobaty, z jaką wcześniej spotykały się akcje represyjne?

Deklarowane poparcie oraz uznanie prawa do protestu społecznego
w 1981 r. /N = 1895 = 100%/ i 1984 r. /N = 1911 = 100%/^{x/}

Formy protestu	Rok	Odsetki wyrażających poparcie lub uznanie prawa do określonej formy protestu				
		zdecydowanie pozytywne	umiarkowanie pozytywne	umiarkowanie negatywne	zdecydowanie negatywne	brak zdania
Zbieranie podpisów pod petycjami i protestami	1984	45,7	30,6	8,8	6,2	8,7
	1981	27,5	35,7	19,5	4,8	12,4
Bojkot decyzji rządowych	1984	16,5	20,2	30,4	15,6	17,3
	1981	8,1	19,8	44,5	9,9	17,1
Demonstracje uliczne	1984	21,1	22,6	26,4	20,0	9,9
	1981	4,6	17,7	52,3	19,7	5,6
Strajki	1984	24,4	23,7	21,2	20,2	10,4
	1981	11,8	34,5	33,2	14,5	5,9
Rozlepianie plakatów	1984	20,6	24,9	24,1	19,9	10,5
	1981	12,2	30,2	36,5	13,4	7,8
Okupowanie budynków publicznych	1984	3,9	5,2	36,2	45,0	9,7
	1981	4,6	14,2	50,5	22,8	7,7
Stawianie oporu policji lub milicji	1984	9,2	11,2	30,6	30,8	18,3
	1981	3,8	13,2	44,7	22,4	15,9

^{x/} W ankiecie z 1981 r. zwracano się do badanych wprost z prośbą o odpowiedź, "w jakim stopniu udzieliliby poparcia wymienionym akcjom protestu". Natomiast w roku 1984, ze względu na ustawodawstwo zawieszono stan wojenny, zakazujące wszelkich protestów, sformułowanie instrukcji zostało ujęte w sposób bardziej neutralny, nie stawiający badanego w kolizji z obowiązującym wówczas prawem. Zamiast więc pytać o poparcie, pytaliśmy o to, "Czy zdaniem Pana/i/ obywatele powinni mieć prawo stosować określone akcje protestacyjne".

Uprzedzając procedurę dowodową, powiedzmy od razu, iż hipotetycznie w tych pytaniach zawarte kierunki prawdopodobnych zmian w postawach i predyspozycjach nie znajdują potwierdzenia w danych dostępnej nam empirii. Wićcej, w pewnym sensie bardziej bliskie prawdy wydaje się stwierdzenie zależności odwrotnej: szok, za jaki uznać należy nagłe przejście z sytuacji pełnej swobody ekspresji politycznej, w tym również uprawiania akcji społecznego protestu, do sytuacji przeciwstawnej, zaowocował w świadomości społecznej raczej wzrostem i umocnieniem niż spadkiem i osłabieniem skłonności i preferencji sprzyjających pozytywnemu wartościowaniu akcji społecznego protestu.

W przypisie do tabeli 10 zwracaliśmy uwagę, iż wskutek nieco odmiennego sposobu ujęcia pytania w kwestionariuszu z 1984 r. uzyskane rezultaty nie mogą być w pełni porównywalne z danymi z 1981 r. O ile w pierwszym badaniu pytaliśmy badanych wprost o ich gotowość do poparcia określonej akcji protestu, o tyle w drugim o to, "czy obywatele powinni mieć prawo" do stosowania takich akcji. Oczywiście, uznawać prawo do protestu to stwierdzenie mniej zobowiązujące niż otwarte zadeklarowanie dlań poparcia. Traktując wersję pierwszą jako złagodzoną formę pytania, możemy przypuszczać, iż w czasie prowadzenia wywiadu będzie ona sprzyjać większej otwartości wypowiedzi, a tym samym wpływać na wzrost pozytywnego wartościowania akcji protestu.

Czy jednak złagodzenie formy pytania mogło spowodować aż tak radykalną zmianę orientacji w stosunku Polaków do akcji protestu społecznego w okresie między rokiem 1981 i 1984? Wydaje się to mało prawdopodobne. Możemy przyjąć, iż tak spektakularny między rokiem 1981 i 1984 wzrost poparcia dla protestu społecznego, chociaż być może w nieco złagodzonej postaci, zachowałyby się również w przypadku pozostawienia bez zmian treści pytania w kwestionariuszu. Są to jednak przypuszczenia i założenia, których nie potrafimy wprost udowodnić. Z tego względu w interpre-

tacji danych z 1984 roku i przy ich porównaniach z rokiem 1981 pamiętać musimy, iż przedmiotem porównań są wartości bardzo pokrewne, ale nie tożsame - z jednej strony mamy bowiem do czynienia z pomiarem gotowości do poparcia, a z drugiej z uznawaniem lub nieuznawaniem prawa do protestu społecznego.

Świadomi ograniczeń w zakresie porównywalności wyników z lat 1981 i 1984, zwrócimy uwagę na zmiany w badanych orientacjach. 1. Z rozpatrywanych form protestu jedynie jedna, tj. okupowanie budynków publicznych, straciła na popularności: znajduje to najbardziej dosadny wyraz we wzroście liczby jej zdecydowanych przeciwników - o ile w 1981 r. stanowili oni mniej niż czwartą część ogółu, o tyle w 1984 r. prawie połowę. 2. Ze względu na tendencję do wzrostu udziału postaw zdecydowanie pozytywnych wobec społecznego protestu wyróżniają się szczególnie takie akcje, jak demonstracje uliczne /pięciokrotny wzrost wyrażających zdecydowane uznanie/, stawianie oporu policji lub milicji, strajki i bojkoty decyzji rządowych /więcej niż dwukrotny wzrost/ oraz akcje plakatowe i zbieranie podpisów /nieco mniej niż dwukrotny wzrost/. 3. Ze względu na łączny udział zdecydowanych i umiarkowanych zwolenników wyróżnia się najwyższym wzrostem poparcia najbardziej łagodna forma protestu, tj. zbieranie podpisów, w dalszej kolejności idą: strajki, akcje plakatowe, demonstracje uliczne i bojkot decyzji rządowych, najsłabszy zaś wzrost poparcia, zyskuje stawianie oporu wobec sił porządkowych. 4. Wśród form protestu, które w 1984 r. spotkały się z dezaprobatą zdecydowanie silniejszą niż w 1981 r., na pierwszym miejscu lokuje się "okupowanie budynków publicznych" /dwukrotny wzrost liczby zdecydowanych przeciwników/, a nieco słabszy przyrost negatywnych ocen /w granicach 40-50%/ zyskują akcje plakatowe, strajki, bojkot decyzji rządowych i stawianie oporu policji.

Cechą wspólną scharakteryzowanych zmian w postawach wobec protestu społecznego w okresie 1981-1984 są zatem takie przemie-

szczenia w rozkładzie postaw i preferencji wobec protestu społecznego, które świadczą o dokonyjącym się procesie polaryzacji. Wśród ogółu badanych nastąpił bowiem nie tylko wzrost udziału zdecydowanych zwolenników akcji protestu i równoczesny nieco słabszy wzrost liczby osób protestowi wyraźnie przeciwnych, ale owe przyrosty po stronie skrajnych opinii dokonały się przede wszystkim kosztem wypowiedzi umiarkowanych /"raczej tak" lub "raczej nie"/, a w nieznacznym tylko stopniu kosztem tych, którzy uchyliłi się od zajęcia jakiegokolwiek stanowiska. Częstotliwość odpowiedzi "brak zdania" na ogół wzrosła w 1984 roku, co może stanowić potwierdzenie naszego przypuszczenia, iż dla pierwszej kategorii respondentów pytania te okazały się nie tyle trudne, ile wywołujące lęk i powściągliwość. Z drugiej jednak strony na pytania najbardziej drażliwe, a tym samym szczególnie sprzyjające ucieczce w rubrykę "nie mam zdania", tj. w sprawie bojkotu decyzji rządowych i stawiania oporu wobec policji lub milicji, w 1984 r. uzyskaliśmy niemal identyczne wielkości niezdecydowanych, obejmujące 16-18% ogółu badanych. Wydaje się, iż można to potraktować jako argument na rzecz hipotezy o zasadności porównań postaw i preferencji w sprawie protestu uzyskanych w obu badaniach.

Jeśli prezentowane wskaźniki poparcia - dezaprobaty dla protestu społecznego w latach 1981 i 1984 są rzeczywiście porównywalne, jak hipotetycznie zakładamy, to wówczas do wyjaśnienia pozostaje samo zjawisko wzrostu - i to wzrostu najczęściej w dramatycznych rozmiarach - postaw przychylnych wobec społecznego protestu, mimo stosowania powszechnej i trwającej prawie dwa i pół roku polityki konsekwentnego represjonowania tego typu zachowań indywidualnych i zbiorowych. Odpowiedzi wymaga zwłaszcza pytanie: dlaczego w warunkach stosowania represji nie nastąpił spadek predyspozycji do protestu, lecz ujawniła się tak dosadnie tendencja przeciwna? Poglębiona interpretacja tego problemu wykracza niewątpliwie nie tylko poza kompetencje socjologa /wie-

le by tu można z pewnością wyjaśnić, odwołując się np. do praw psychologii, a zwłaszcza skuteczności lub jej braku w stosowaniu kar występującym po okresie operowania nagrodami/, ale także poza możliwości, jakich dostarcza nasza empiria.

Pozostając na gruncie prezentowanych badań, możemy jedynie zaproponować poniższe uogólnienia. 1. Ewidentnym skutkiem stosowania polityki represji występującym po okresie względnej liberalizacji systemu wydaje się stwierdzony w 1984 r. silny i powszechny wzrost sympatii i uznania dla akcji protestu społecznego, przy równocześnie występującym w szerszym nasileniu wzroście negatywnych ocen protestu. Stosunek do protestu uległ więc procesowi dalszej polaryzacji, podstawowym zaś mechanizmem owego procesu jest wzrost częstotliwości wyboru w 1984 r. skrajnych możliwości odpowiedzi kosztem umiarkowanych, z tym że "zyski" po stronie zdecydowanych zwolenników protestu są uderzająco wysokie. 2. Relatywnie znacznie niższe w 1981 r. wartości wskaźników skrajnych postaw poparcia dla protestu, w tym szczególnie jego form ostrych, np. strajki, demonstracje i bojkot, kojarzyć chyba można wyższym wówczas w społeczeństwie polskim - w porównaniu do 1984 r. - poczuciem obywatelskiej odpowiedzialności i możliwości wywierania wpływu na losy państwa i narodu. 3. W procesie polaryzacji postaw deklarujący się jako zdecydowani zwolennicy protestów to osoby wyżej wykształcone i młodsze wiekiem, specjaliści i robotnicy wykwalifikowani oraz członkowie "Solidarności", natomiast na biegunie przeciwnym lokują się częściej starsi i niżej wykształceni, zajmujący pozycje nisko kwalifikowanych robotników i pracowników, a także członkowie PZPR, nowych związków zawodowych i byłych związków branżowych.

Jedną z ważkich konsekwencji procesu polaryzacji postaw wobec protestu społecznego jest zasadnicze wyrównanie się układu sił między zwolennikami i przeciwnikami tego rodzaju zachowań indywidualnych, a zwłaszcza zbiorowych. Kierunek takiej tenden-

cji zmian w okresie 1981-1984 ujawniają szczególnie preferencje protestu Polaków wobec takich form protestu, jak strajki i demonstracje uliczne, bojkot decyzji rządowych i rozlepianie plakatów. Natomiast nie podlegają procesowi polaryzacji pozostałe akcje protestu. Z jednej strony są to tak drastyczne akcje, jak okupowanie budynków publicznych, stawianie oporu policji lub milicji, które tracą wyraźnie popularność i są przez większość odrzucane. Z drugiej strony nie wykazuje również oznak polaryzacji najbardziej łagodna forma protestu, tj. zbieranie podpisów pod petycjami i protestami, dla której uznanie gwałtownie wzrosło między 1981 i 1984 r., dość nisko odrzucenie zaś uległo dalszemu skurczeniu.

Czy podobne prawidłowości wykazują również zmiany w preferencjach wobec represjonowania protestu społecznego? Dane zamieszczone w tabeli 11 nie potwierdzają takiego przypuszczenia. W przeciwieństwie do akcji protestu, które wykazały nierówny wprawdzie, ale znaczący wzrost na obu biegunach, zmiany w stosunku Polaków do represji, aczkolwiek mieszczą się w ogólnym schemacie polaryzacji, to jednak jest to polaryzacja o charakterze skrajnie asymetrycznym. Tym, co w ogólnym obrazie zmian kojarzyć można z wpływem realnych i propagandowych doświadczeń w realizacji polityki represyjnej stanu wojennego i szczególnej regulacji prawnej, będzie wprawdzie wyraźny wzrost zdecydowanego poparcia dla represjonowania protestu, ale jest to wzrost w relacji do wartości śladowych i w większości nadal pozostający na tym poziomie.

Przy niemal niezmiennych w porównaniu do 1981 r. wielkościach umiarkowanego poparcia, zdecydowanie aprobujący represjonowanie protestu w 1984 r. stanowią ok. 5% zbiorowości /dotyczy to "użycia policji przeciw demonstrantom" i "wojska przeciw strajkującym"/, poniżej zaś 10% to zwolennicy zaostrzonych wyroków sądowych i prawnego zakazu akcji protestacyjnych. Asymetria

Aprobata - dezaprobata wobec represjonowania protestu społecznego
 w 1984 r. /N = 1911 = 100%/ 1 1981 r. /N = 1895 = 100%/

Formy represji	Rok	Odsetki wyrażających				
		zdecydowane poparcie	umiarkowane poparcie	umiarkowaną dezaprobatę	zdecydowaną dezaprobatę	brak zdania
Użycie polioji lub milioji przeciw demonstracjom ulicznym	1984	5,6	14,0	26,8	43,5	10,1
	1981	2,1	11,2	40,5	37,2	9,0
Stosowanie surowych wyroków sądowych przeciw demonstrantom, którzy nie podporządkują się polioji	1984	7,3	13,4	29,5	37,6	12,3
	1981	3,0	12,7	40,6	32,5	11,1
Wydawanie dekretu zabraniającego publicznych protestów i demonstracji	1984	9,5	18,2	25,0	33,9	13,4
	1981	5,8	20,1	36,1	25,2	12,9
Użycie wojska przeciw strajkującym	1984	4,6	6,8	19,9	58,9	9,9
	1981	1,7	5,4	28,4	55,8	8,6

procesu polaryzacji postaw wobec represji znajduje również wyraz we wzroście i tak już wysokiego w 1981 r. udziału zdecydowanych przeciwników takiej polityki. Dotyczyło to wszystkich postaci represji, poczynając od możliwości użycia wojska do złamania strajków, którą bezwzględnie odrzuca prawie 60%, a umiarkowanie dalszych 20% ogółu badanych, poprzez pozostałe z form represji, wobec których postawę zdecydowanie i umiarkowanie repulsywną prezentuje od 2/3 do 3/4 badanej populacji.

W porównaniu do akcji protestu postawy wobec represji rozpatrywane w całości okazują się stabilne i mniej podatne na zmiany pod wpływem nowych doświadczeń społecznych, które charakteryzowały okres między 1981 a 1984 rokiem. O tej różnicy świadczy również fakt, iż w 1984 r. poparcie dla polityki represji, mimo ogólnie marginalnych wielkości, w tym szczególnie poparcie dla zaostrzonych rygorów prawnych wzrosło w stopniu wyższym niż postawa odrzucenia w stosunku do polityki represji. Przy czym relatywnie wyższy przyrost uznania dla polityki represji dokonywał się nie tylko wskutek wewnętrznych przepływów wśród tak czy inaczej zorientowanych represyjnie, lecz także był wynikiem "wykruszenia się" umiarkowanych przeciwników represji.

Porównania badań z lat 1981 i 1984 dają zatem podstawę do stwierdzenia, iż w tym okresie dokonały się dość istotne zmiany postaw politycznych w wymiarach aprobaty - dezaprobaty wobec protestu społecznego oraz represjonowania zachowań protestacyjnych. Wspólną cechą owych zmian jest polaryzacja oznaczająca wyraźne wzmocnienie stanowisk skrajnych. Towarzyszące temu nieuchronnie osłabienie postaw umiarkowanych doprowadziło do niemal równego rozkładu sił między zwolennikami i przeciwnikami protestu, w wymiarze represji zaś wzmocnienie postaw skrajnych przyniosło nie tylko utrwalenie asymetrycznego charakteru tej polaryzacji, ale także spowodowało relatywne wzmocnienie udziału zdecydowanych i umiarkowanych zwolenników represjonowania protestu społecznego.

Przedstawione w zasadniczych rysach tendencje zmian w orientacji Polaków wobec akcji społecznego protestu oraz możliwości ich represjonowania pozostają w jawnej opozycji do hipotezy o "rozmywaniu się" konfliktu społecznego. W świadomości politycznej, rozpatrywanej przez pryzmat orientacji sprzyjającej kontestacji oraz orientacji kontestację odrzucającej, społeczeństwo polskie jawi się w 1984 r. w sytuacji konfliktu bardziej niż w 1981 r. Oczywiście, jest to konflikt w sferze opinii, postaw lub wartości, a zatem jego istnienie jest trudno dostrzegalne i na ogół realizuje się w utajeniu. Nie wydaje się jednak, żeby taką postać konfliktu można było zakwalifikować jako "konflikt w zamrożeniu". To, co wiemy z porównań lat 1981-1984, wskazuje bowiem raczej, iż zapoczątkowana stanem wojennym procedura "zamrażania" nie była w stanie zahamować wewnętrznych procesów dojrzewania rozpatrywanych postaci konfliktu, z tym, że zamiast "wygaszenia" lub redukcji potencjałów napięć doszło do ich ewidentnego zaostrzenia i polaryzacji.

2. Wartości obywatelckie jako podłoże społecznej integracji i konfliktu politycznego

2.1. Wartości integrujące - hierarchia i wzajemne zależności

Celem tych rozważań jest poszukiwanie źródeł społecznego konfliktu i integracji w sferze wartości nadrzędnych dla interesów narodu. Wartościom tym nadaliśmy miano wartości obywatelskich, ponieważ odnoszą się one do tej kategorii świadomości społecznej, która może mieć wpływ istotny na dalsze losy kraju. W zestawie tego rodzaju wartości, które poddano pod osąd badanej zbiorowości, znalazły się zarówno wartości historycznie mocno utrwalone i powszechnie dziedziczone w przekazie pokoleniowym, takie jak nakaz poszanowania tradycji i wiary w Boga, jak też

wartości o charakterze uniwersalnym wprawdzie, ale szczególnie ważne dla klimatu tolerancji, zrozumienia i współdziałania z ludźmi o przeciwstawnych poglądach. W zestawie tym pomieściliśmy również wartości apelujące do potrzeby autonomii moralnej, wysokiej oceny postępowania wedle własnych przekonań, jak też podstawowe wartości egzystencjalne, zrelatywizowane do realiów sytuacji kryzysu gospodarczego, odwołujące się tak do tęsknoty za bezpieczeństwem socjalnym, jak i potrzeby rzetelnej pracy czy życia w dostatku oraz zmniejszenia spożycia alkoholu. Ostatnią grupę "testowanych" wartości stanowiły wartości stricte polityczne, takie jak nakaz poszanowania obowiązującego prawa, posłuszeństwa wobec zarządzeń władzy niezależnie od ich aprobaty czy dezaprobaty oraz poparcia dla polityki partii i rządu.

Uporządkowaną według malejącej rangi hierarchię wartości obywatelskich prezentuje tabela 12. Pomieszczone w niej wskaźniki ważności danej wartości uzyskano na pytanie poprzedzające listę ogółu ocenionych wartości /z pięcioma możliwościami odpowiedzi/ w następującym ujęciu: "Czy jest ważne dla dobra Polski, aby większość ludzi w naszym kraju ..." postępowała wedle wskazań określonej wartości.

Rzetelna praca i ograniczenie spożycia alkoholu zyskują przytłaczające poparcie jako wartości dla interesów Polski istotne. Nieco słabszym poparciem, ale wciąż większością ponad 2/3 zdecydowanych zwolenników, cieszy się "życie w dostatku" oraz zapewnienie bezpieczeństwa pracy i warunków bytu. Zestawienie tych dwóch par najwyżej ocenianych wartości obywatelskich skłania wszakże do wniosku, iż w powszechnym mniemaniu Polaków '84 konieczność podniesienia rangi wydajnej pracy nie oznacza bynajmniej zrozumienia dla umiarkowania, a tym bardziej okresowych wyrzeczeń w zakresie standardu życia czy osiągniętego poziomu bezpieczeństwa socjalnego. Analiza korelacyjna /por. tab. 13/ ujawnia raczej zależność przeciwną: wartość rzetelnej pracy

Tabela 12. Hierarchia wartości obywatelskich /co jest ważne dla dobra Polski/
 /N = 1911 = 100%/

Wartości /jest ważne, aby większość ludzi/	Odsetki uznających ważność danej wartości				
	zdecydowa nie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowa nie nie	brak sądania
Pracowała rzetelnie, solidarnie	86,5	13,1	0,3	0,0	0,2
Zmniejszyła spożycie alkoholu	80,9	14,7	1,9	0,4	2,1
Żyła w dostatku	72,5	24,2	1,4	0,2	1,6
Czuła się bezpieczna ze względu na możliwość pracy i warunków bytu	68,7	28,3	1,1	0,2	1,7
Starzyła się zrozumieć ludzi o innych poglądach i pracować z nimi	62,0	31,9	1,7	0,5	3,9
Szanowała tradycję naszych przodków	61,8	29,5	3,6	0,6	4,5
Postępowała zgodnie z własnymi przekonaniami	54,9	31,8	4,9	1,0	7,4
Szanowała obowiązujące prawa	53,2	37,8	2,2	1,7	5,1
Wierzyła w Boga	44,3	25,4	7,9	5,7	16,7
Popierała politykę partii i rządu	19,3	28,5	12,0	10,6	29,5
Wykonywała zarządzenia władzy niezależnie od tego czy się podobają, czy nie	15,9	27,0	23,7	15,4	18,0

Macierz współzmienników korelacji dla wartości obywatelskich
 /Co jest ważne dla dobra Polski/ /N = 1911/

Nu- mery zmienn- nych	Wartości	Numery zmiennych									
		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
		współzmienniki korelacji ^{x/}									
1. Praca	x										
2. Alkohol	0,432	x									
3. Dostatek	0,399	0,362	x								
4. Bezpieczeństwo	0,533	0,347	0,443	x							
5. Tolerancja	0,420	0,288	0,315	0,533	x						
6. Tradycje	0,357	0,273	0,289	0,408	0,447	x					
7. Autonomia	0,286	0,229	0,361	0,346	0,387	0,318	x				
8. Prawo	0,331	0,251	0,218	0,351	0,222	0,245	0,246	x			
9. Wiara	0,196	0,276	0,317	0,233	0,147	0,304	0,356	0,185	x		
10. Partia	0,071	0,101	0,037	0,085	-0,018	0,010	0,009	0,324	0,009	x	
11. Konformizm wo- bec władzy	0,084	0,017	0,047	0,083	-0,024	0,071	0,004	0,279	0,070	0,415	

^{x/} Współzmiennik korelacji jest statystycznie istotny na poziomie 0,001, jeśli jego wartość osiąga i przekracza wielkość $\pm 0,070$.

pozostaje w najsilniejszym związku pozytywnym z wartością "bezpieczeństwo warunków pracy i bytu" /r = 0,533/, a także z tak egzotycznie brzmiącą wartością i zobowiązaniem, aby dla dobra Polski większość ludzi naszego kraju żyła już dziś w dostatku /r = 0,399/.

Zważywszy realia sytuacji ekonomicznej kraju w przedstawionym kształcie nadrzędnych dla dobra Polski wartości obywatelskich, a więc w tym, co w sposób uderzający w 1984 r. łączy różne warstwy społeczeństwa polskiego, trudno nie dostrzec zarazem dość zasadniczych sprzeczności. Znajdują one wyraz w powszechnym dążeniu do celów - wartości, które w warunkach załamania gospodarki i powolnego wychodzenia z kryzysu w niewielkim tylko stopniu mogą być osiągnęte równocześnie. Innymi słowy, świat wartości definiowanych najbardziej powszechnie i zgodnie jako nadrzędne dla dobra Polski kryje w sobie zarzewie potencjalnego konfliktu. Wydaje się, iż konflikt ten ujawnić się może w przypadku bardziej konsekwentnego dążenia do zwiększenia efektywności pracy kosztem zagrożeń dla takich wartości, jak bezpieczeństwo socjalne oraz życie we względnym dostatku.

2.2. Wartości dezintegrujące: wiara w Boga oraz poparcie dla polityki partii i posłuszeństwo wobec władzy

Tolerancja wobec przekonań innych oraz poszanowanie dla tradycji to kolejna para wartości, którym również, lecz w słabszym stopniu, przypisuje się w większości zdecydowaną lub umiarkowaną ważność. Logika tych wyborów, a zwłaszcza wysokie uznanie potrzeby zrozumienia dla ludzi o odmiennych poglądach i współpracy z nimi, zostaje wszakże nieco zachwiana w konfrontacji z wynikami odpowiedzi na pytanie o rangę wiary w Boga. Otóż okazuje się, że niemal dokładnie 70% badanych skłonnych jest zdecydowanie bądź umiarkowanie dobro Polski wiązać z tym, aby więk-

szość jej obywateli uznawała tę wartość. O ile tolerancja i uznanie dla tradycji pozostają statystycznie w dość silnej zależności wzajemnej $r = 0,447/$, a również wartość tradycji dość ściśle się kojarzy z oczekiwaniem, "aby większość wierzyła w Boga", o tyle ta ostatnia wartość pozostaje w związku dość luźnym z tolerancją i gotowością do współdziałania $r = 0,147/$. Mamy więc podstawy do przypuszczenia, iż zwolennicy tolerancji oraz zwolennicy wiary w Boga jako wartości w jednym i drugim przypadku dla dobra Polski ważnych to zbiorowości w lwiej części odmienne w swym składzie, co potraktować należy jako jawny symptom pewnej dysharmonii w tej sferze wartości obywatelskich.

Więszym stopniem spójności wykazuje się natomiast ostatnia para z tych wartości, które uzyskały ponad połowę zdecydowanie pozytywnych ocen, a mianowicie uznanie dla zgodności własnego postępowania z przekonaniami oraz koniecznością poszanowania dla obowiązującego prawa $r = 0,246/$.

Cech, wspólną omawianych dotychczas wartości jest fakt, iż cieszą się one powszechnie poparciem badanych, przy czym poparcie to obejmuje większość badanych - od 53,2% w przypadku "poszanowania dla prawa" do 86,5% w przypadku uznania dla rzetelnej pracy. Tak uderzająca jednoznaczność aprobaty dla każdej z tych wartości - mimo obaw, jakie budzić mogą zasygnalizowane niespójności między niektórymi z nich - zasługuje w pełni, aby potraktować ją jako dość solidną podstawę społecznego konsensusu i integracji wokół wspólnych celów narodowych.

Schemat pełnej lub prawie pełnej zgodności nie pasuje do trzech ostatnich z rozpatrywanego zbioru wartości obywatelskich; Polacy '84 przestają być jednomyślni, gdy chodzi o wiarę, a jeszcze bardziej, gdy chodzi o poparcie dla polityki partii i rządu oraz wykonywanie zarządzeń władzy. Rozpatrywana w kontekście interesów Polski każda z tych wartości ujawnia zróżnicowania społeczne na tyle istotne, iż nie sposób ich nie przyjąć

jako symptomów jawnej sytuacji konfliktowej, głęboko zakorze-
nionej w świadomości społecznej. Stosunkowo najsłabiej owe kon-
fliktonośne zróżnicowania odzwierciedla przeświadczenie o waż-
ności wiary dla dobra Polski. Nie należy wszelako ignorować tej
okoliczności, iż wprawdzie ponad 40% badanych wypowiada się za
tą wartością zdecydowanie, a dalszych 25% umiarkowanie, to jed-
nak wyrażający pogląd przeciwny stanowią ponad 13% ogółu, prawie
17% zaś to zbiorowość wstrzymujących się od wyrażenia opinii w
tej sprawie.

Mamy podstawę do przypuszczenia, że tak znaczna wielkość
kategorii "brak zdania" - podobnie jak w innych drażliwych kwe-
stiach - jest bardziej formą ucieczki od kłopotliwego pytania i
wyrazem niechęci do otwartego wypowiedzenia niż faktycznym bra-
kiem wyraźnej opinii. W kategorii "brak zdania" mieszczą się,
jak można przypuszczać, głównie odpowiedzi powściągliwe lub nie-
chętne w stosunku do wartości uznawanych za drażliwe. Jak świad-
czą o tym wyniki, drażliwe okazują się nie tylko sprawy wiary
czy deklarowanie bezwzględного posłuszeństwa wobec zarządzeń
władzy, ale zwłaszcza wyrażanie poparcia dla polityki partii
/niemal 30% wstrzymujących się od wyraźnej odpowiedzi/.

Poparcie dla polityki partii i rządu oraz konformizm wo-
bec zarządzeń władzy to wartości, którym przypisuje się rela-
tywnie najniższy stopień ważności ze względu na dobro Polski.
Są to równocześnie wartości, które jawnie i najpełniej demon-
strują swój konfliktorodny charakter. Ze względu na uznanie waż-
ności poparcia dla polityki partii Polacy '84 dzielą się na
trzy nierówne zbiorowości: niemal połowa skłonna jest udzielić
takiego poparcia w sposób umiarkowany lub zdecydowany, prawie
co trzeci z badanych wstrzymuje się od ujawnienia swego stano-
wiska w tej sprawie, pozostałych zaś 22,6% wyraża słabiej lub
silniej swą dezaprobatę. Znacznie ostrzej ów podział rysuje się

w wymiarze konformizmu - konkonformizmu w relacji do zarządzeń władzy. Gotowość do bezwarunkowego uznania tej wartości jako ważnej dla dobra Polski występuje tylko nieznacznie częściej niż orientacja nonkonformistyczna, ujawniając tym samym istnienie płaszczyzny konfliktu społecznego w postaci zbliżonej do dychotomii.

Wartości ujawniające wyraźne cechy konfliktorodne należą jednak do dwóch zasadniczo odrębnych typów konfliktu. Pierwszy daje się opisać w wymiarze stosunku do wiary /przekonanie, że dla dobra Polski jest niezbędne, aby większość stanowili ludzie wierzący/, drugi - przez uznanie dla partii i posłuszeństwo wobec zarządzeń władzy. O ile przeświadczenie o ważności wiary dla dobra Polski jako płaszczyzna konfliktu wykazuje silne zakorzenienie i wsparcie w innych wartościach, zwłaszcza w korelacji wiary z autonomią / $r = 0,365$ /, dostatkiem / $r = 0,317$ / czy tradycją / $r = 0,304$ / - z wyjątkiem poparcia dla partii i zarządzeń władzy - o tyle symptomem sytuacji konfliktowej w relacji do partii i władzy będą dość słabe i wybiórcze powiązania z innymi wartościami, którym się przypisuje nadrzędną rolę w interesie kraju. Poparcie dla polityki partii i zarządzeń władzy koreluje się w sposób przekonujący jedynie z "poszanowaniem prawa" /odpowiednie wielkości $r = 0,324$ i $0,279$ /; na dolnym poziomie istotności lokują się związki owego poparcia z "rzetelną pracą", potrzebą bezpieczeństwa socjalnego i poszanowaniem dla tradycji.

2.3. Społeczne korelaty wartości konfliktorodnych

Czy i jakie jest strukturalne podłoże ujawnionych konfliktów w sferze wartości obywatelskich? Obydwa z wyróżnionych wymiarów potencjalnego konfliktu okazują się osadzone w realiach strukturalnych /tab. 14/. Zwraca jednak uwagę fakt, że wśród wyznaczników konfliktowych układów wartości - i to zarówno w wy-

Tabela 14. Współczynniki korelacji dla wartości obywatelskich i zmiennych metryczkowych

Wartości [®]	Zmienne metryczkowe							Wielkość gospodarstwa
	Rok urodzenia	Wykształcenie podstawowe	Wykształcenie wyższe	Przynależność partyjna	Przynależność do związków			
					obecnie	branżowe 1981 r.	"Solidarność" 1981 r.	
współczynniki korelacji								
Tradycje	-0,182	0,105	x	x	x	x	-0,068	x
Tolerancja	-0,085	x	0,113	x	x	x	x	x
Bezpieczeństwo	-0,107	x	x	x	x	x	x	x
Praca	x	x	x	x	x	x	x	x
Alkohol	-0,113	x	x	x	x	x	-0,075	-0,162
Dostatek	-0,114	x	x	x	x	0,075	x	x
Wiara	-0,165	0,240	-0,154	-0,147	x	x	x	-0,144
Autonomia	-0,072	x	x	x	x	x	0,079	-0,139
Konformizm wobec władzy	-0,175	0,077	x	0,114	0,068	0,112	-0,107	x
Prawo	-0,154	x	x	0,125	0,111	0,113	-0,181	0,109
Partia	-0,109	0,077	x	0,199	0,139	0,127	-0,158	0,176

[®] Brak korelacji lub korelacja poniżej poziomu istotności $\pm 0,070$.

miarze konfliktu wokół wiary, jak też konfliktu politycznego - nie występują takie kategorie, jak zawód lub pozycja społeczno-zawodowa. Tym, co najbardziej różnicuje Polaków '84 ze względu na uznawane wartości obywatelskie, jest przede wszystkim: wiek, wykształcenie, przynależność partyjna i związkowa, odnosząca się tak do okresu prowadzenia badań, jak też do 1981 r., oraz wielkość posiadanego gospodarstwa rolnego. Ponadto wydaje się istotne, że z wyjątkiem stosunku do wiary, wielkość dochodu na osobę w rodzinie nie wykazuje wpływu na preferencje wobec wartości obywatelskich.

Przekonanie o tym, że dla dobra Polski większość obywateli powinna wierzyć w Boga, stawia w konfliktowej sytuacji z jednej strony bardziej tolerancyjne pod tym względem osoby w wieku poniżej średniej dla badanej zbiorowości i wyżej wykształcone, a także członków partii i właścicieli o większym raczej obszarze gospodarstw rolnych, z drugiej zaś ludzi z wykształceniem podstawowym lub niepełnym oraz w wieku wyższym niż średni. Godnym odnotowania wydaje się fakt, iż wśród odrzucających konieczność powszechności wiary w Boga jako warunku niezbędnego dla pomyślności Polski znaleźli się po jednej stronie zarówno ludzie młodzi i bardziej wykształceni, jak też partyjni i właściciele większych gospodarstw. Wyraźnym zaprzeczeniem tej zasady podziału jest struktura konfliktu wokół wartości stricte politycznych.

W politycznym wymiarze konfliktu wartości obywatelskich nosicielami odrębnych preferencji wobec władzy okazują się z jednej strony najczęściej członkowie partii, członkowie nowych związków zawodowych, byli członkowie związków branżowych, a także rolnicy z większych gospodarstw, z drugiej zaś respondenci w wieku poniżej średniej oraz członkowie "Solidarności" z 1981 r. Stwierdzona wcześniej nieobecność kategorii pozycji społeczno-zawodowych lub stanowiska wśród korelatów konfliktowego

rozkładu wartości obywatelskich wymaga jednak ostrożnej interpretacji. Zależności te jawią się bowiem w innym świetle, jeśli będzie się rozpatrywać kategorie zawodowe w połączeniu np. z przynależnością związkową lub zajmowaniem, czy też niezajmowaniem kierowniczego stanowiska w obrębie danej kategorii zawodowej.

Efekt takiego zabiegu pokazują tabele 15, 16 i 17 /konflikt wokół władzy/ oraz tabela 18 /konflikt wokół roli religii dla dobra Polski/.

Konfliktonośne rozkłady preferencji politycznych - oglądane przez pryzmat ważności "wykonywania zarządzeń władzy niezależnie od tego, czy się podobają czy nie" - nie wykazują istotnych różnic ze względu na pozycje społeczno-zawodowe /tab. 15 - wielkości ogółem/. Różnice takie wystąpią przejrzyście dopiero wówczas, gdy wprowadzimy podział na kierowników - niekierowników oddzielnie dla każdej z rozpatrywanych kategorii społeczno-zawodowych. Ten sposób grupowania wykazuje, iż główne linie konfliktu wokół stosunku do zarządzeń władzy przebiegają nie między kategoriami społeczno-zawodowymi, lecz wewnątrz nich, czynnikiem zaś rozstrzygającym o sile konfliktorodnych wartości jest bliskość lub dystans od władzy realnej, mierzony pełnieniem lub niepełnieniem kierowniczej funkcji. Zasadą jest wysoce dodatni wpływ zajmowania stanowiska na skłonności do konformizmu politycznego, przy czym tendencja ta najdobitniej występuje wśród specjalistów ze średnim i wyższym wykształceniem, natomiast słabiej wśród robotników wykwalifikowanych. Jako zasługujące na szczególną uwagę odstępstwo od powyższej reguły potraktować należy odwrócenie tej zależności wśród pracowników biurowych. Wbrew oczekiwaniu, funkcyjni z tej kategorii społeczno-zawodowej okazują się zdecydowanie silniej nonkonformistycznie zorientowani wobec władzy realnej niż szeregowi pracownicy.

Preferencje wobec wartości "wykonywanie zarządzeń władzy" według kategorii społeczno-zawodowych i zajmowania kierowniczego stanowiska

Kategorie społeczno-zawodowe	i stanowiska	Odsetki wypowiedzi ^{x/}				Siła związku
		zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	
Specjaliści I	Niekierownicy	9,4	38,3	28,1	24,2	V = 0,22
	Kierownicy	25,5	35,7	25,0	14,3	
	Ogółem	15,6	37,3	26,9	20,3	
Specjaliści II	Niekierownicy	8,1	32,4	29,7	29,7	V = 0,28
	Kierownicy	29,1	42,3	25,4	11,3	
	Ogółem	14,5	37,2	27,6	20,7	
Pracownicy biurowi	Niekierownicy	12,8	30,1	39,8	17,3	V = 0,22
	Kierownicy	15,4	15,4	23,2	46,2	
	Ogółem	13,0	28,8	38,4	19,9	
Robotnicy niewykwalifikowani	Niekierownicy	14,2	31,0	31,8	23,0	V = 0,17
	Kierownicy	29,3	19,0	29,3	22,4	
	Ogółem	16,9	28,8	31,3	22,9	

^{x/} W obliczeniu odsetków pominięto dane z rubryki "brak zdania", co zawiąza wielkość odsetków danej odpowiedzi.

Szanse politycznego konformizmu - nonkonformizmu, będącego podłożem orientacji podmiotowo-kontestacyjnej, wykazują również silną zależność z przynależnością związkową badanych w poszczególnych kategoriach społeczno-zawodowych /tab. 16/. Gotowość do uznania rangi posłuszeństwa wobec zarządzeń władzy i poparcia dla polityki partii i rządu rośnie gwałtownie wraz z przynależnością do nowych związków zawodowych; podobnie jak w podziale wedle stanowisk, tendencja ta ujawnia się najbardziej przekonująco wśród specjalistów i nieco słabiej wśród robotników. Natomiast wśród pracowników biurowych fakt pozostawania w związku lub poza nim stosunkowo słabiej różnicuje rozpatrywane orientacje polityczne, chociaż w tym przypadku związkowcy są wyraźniej skłonni do konformizmu i poparcia dla władzy.

Wśród uwarunkowań konfliktu politycznego w sferze wartości obywatelskich nie można wreszcie pominąć danych, które wskazują na dużą trwałość i aktualność podziałów społecznych z lat 1980-1981. Preferencje wobec poparcia dla polityki partii i rządu podlegają silnym zróżnicowaniem nie tylko w zależności od aktualnej, ale także od byłej przynależności związkowej. Podobnie jak stwierdzaliśmy to w badaniach "Polacy 81", poparcie i uznanie dla władzy zależy wciąż bardzo wyraźnie od tego, kto do jakiego związku należał przed wprowadzeniem stanu wojennego /tab. 17/. Uznanie dla ważności polityki partii dla dobra Polski będzie więc wysokie wśród członków związków branżowych, drastycznie niskie zaś wśród członków "Solidarności". Rozwarstwienie tego rodzaju utrzymuje się znacznie wyraźniej w zawodach inteligentnych, w tym głównie w kategorii specjalistów, niż wśród robotników wykwalifikowanych.

W przeciwieństwie do specjalistów z wyższym wykształceniem, deklarujący członkostwo w "Solidarności" w 1981 r. robotnicy, a także pracownicy biurowi demonstrują równocześnie bar-

Preferencje wobec wykonywania zarządzeń władzy i popierania polityki partii,
 a pozycje społeczno-zawodowe i przynależność do związków zawodowych w 1984 r.

Kategorie społeczno-zawodowe i przynależność związkowa w 1984 r.		Odsetki wypowiedzi w sprawie ^{x/}					
		wykonywanie zarządzeń			popieranie polityki		
		zdecydo- wanie tak	zdecydo- wanie nie	siła związku	zdecydo- wanie tak	zdecydo- wanie nie	siła związku
Specjaliści I	Należą	25,9	3,4	V = 0,29	31,5	1,9	V = 0,31
	Nie należą	11,8	26,8		22,5	20,9	
	Ogółem	15,6	20,4		25,1	15,3	
Specjaliści II	Należą	21,9	31,3	V = 0,21	32,1	7,1	V = 0,19
	Nie należą	12,4	17,7		22,7	24,7	
	Ogółem	14,5	20,7		24,8	20,8	
Pracownicy biurowi	Należą	21,1	18,4	V = 0,15	29,4	8,8	V = 0,09
	Nie należą	10,2	20,4		23,9	14,8	
	Ogółem	13,0	19,9		25,4	13,1	
Robotnicy wykwalifikowani	Należą	27,0	9,5	V = 0,19	32,1	3,5	V = 0,23
	Nie należą	14,5	26,2		21,4	22,3	
	Ogółem	16,9	22,9		23,7	18,3	

^{x/} Podstawę obliczenia odsetków stanowi suma odpowiedzi na cztery możliwości wyboru, z pominięciem rubryk "brak zdania" i "brak danych".

Preferencja wobec poparcia dla polityki partii i rządu a pozycja społeczno-zawodowa i przynależność do związków zawodowych w 1981 r.

Tabela 17

Kategorie społeczno-zawodowe i przynależność związkowa		Odsetki wypowiedzi ^{x/}				Siła związku
		zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	
Specjaliści I	"Solidarność"	7,8	50,0	20,3	21,9	V = 0,23
	Branżowe	43,2	46,8	5,4	2,7	
	Ogółem	25,5	46,2	13,0	15,2	
Specjaliści II	"Solidarność"	18,6	28,8	16,9	35,5	V = 0,26
	Branżowe	37,1	42,9	17,9	2,9	
	Ogółem	24,8	36,0	18,4	20,8	
Pracownicy biurowi	"Solidarność"	17,0	35,8	26,4	20,8	V = 0,25
	Branżowe	46,7	38,1	4,8	9,5	
	Ogółem	25,6	43,0	18,2	13,2	
Robotnicy wykwalifikowani	"Solidarność"	18,5	31,5	24,0	26,0	V = 0,20
	Branżowe	37,2	46,5	11,6	4,7	
	Ogółem	23,6	38,2	20,1	18,1	

^{x/} Podstawę obliczania odsetków stanowi suma odpowiedzi na cztery możliwości wyboru, z pominięciem rubryk "brak zdania" i "brak danych".

dziej spolaryzowany układ preferencji wobec polityki partii i rządu. Czy scharakteryzowane wyznaczniki politycznego konfliktu wartości mogą również wpływać na konfliktorodne zróżnicowania przekonań w kwestii wiary i jej funkcji w egzystencji narodowej. Pewną możliwość takiego wpływu istotnie ujawniają dane z tabeli 18.

Zróżnicowanie orientacji wobec przekonania, iż dla dobra Polski niezbędne jest, aby większość jej obywateli była wierząca, występuje stosunkowo najwyraźniej wśród pracowników biurowych i robotników wykwalifikowanych w zależności od ich aktualnej obecności w związkach zawodowych. Ze względu na wielkość sprzeciwu wobec nakazu powszechności wiary robotnicy-związkowcy mogą być w pełni porównywani z najbardziej laicką kategorią specjalistów z wykształceniem wyższym, którzy do związków nie należą. Tak wysoki wśród robotników należących do związków poziom tolerancji - sceptycyzmu wobec posłannictwa narodowego przypisywanego religii może, jak się wydaje, stanowić zarzewie konfliktu wokół wiary wewnątrz środowiska robotniczego, wzmacniając tym samym konflikt polityczny w wymiarze ogólnospołecznym.

3. Pożądane wzory dobrej władzy jako wyraz konfliktu i konsensusu

3.1. Wyobrażenia o dobrej władzy - konstrukcja typologiczna

Czy oczekiwania i preferencje Polaków '84 w stosunku do władzy mają charakter konfliktorodny? Jeśli tak, to jakich wzorów władzy dotyczy to mniej, a jakich bardziej i dlaczego? Tak sformułowany problem badawczy jest treścią tej części raportu. Podstawę empiryczną stanowią wyniki uzyskane w pytaniu otwartym, które przedstawiono respondentom w następującym ujęciu: "Jak Pan/i/ sądzi, jaka powinna być dobra władza? Proszę wymienić trzy cechy dobrej władzy i wskazać najważniejszą".

Preferencje wobec ważności "wiary w Boga dla dobra Polski" pozycja społeczno-zawodowa i przynależność do związków zawodowych w 1984 r.

Kategorie społeczno-zawodowe i przynależność związkowa		Odsetki wypowiedzi ^{x/}				Siła wiązku
		zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	
Specjaliści I	Należą	31,1	24,4	26,7	17,8	V = 0,12
	Nie należą	36,9	31,5	17,7	13,8	
	Ogółem	35,4	29,7	20,0	14,9	
Specjaliści II	Należą	44,8	24,1	24,1	6,9	V = 0,16
	Nie należą	53,7	29,6	11,1	5,6	
	Ogółem	51,8	28,5	13,9	5,8	
Pracownicy biurowi	Należą	43,8	34,4	21,9	0,0	V = 0,25
	Nie należą	48,0	42,2	5,9	3,9	
	Ogółem	47,0	40,3	9,7	3,0	
Robotnicy wykwalifikowani	Należą	58,7	12,7	17,5	11,1	V = 0,23
	Nie należą	55,3	32,8	6,6	5,3	
	Ogółem	56,0	28,7	8,8	6,5	

^{x/} Przy obliczaniu odsetków nie uwzględniono rubryk "brak zdania" i "brak danych".

Decyzję o wyborze formy pytania otwartego, a rezygnacji z prób jego skategoryzowania podjęliśmy w nadziei uniknięcia jakichkolwiek możliwości sugerowania odpowiedzi. Oczywiście, taka decyzja zakładała, iż badani mają wyrobiony pogląd w sprawie, o której mają się wypowiadać. Założenie to potwierdziło się w stopniu bardzo wysokim: tylko 5,7% ogółu badanych nie potrafiło lub nie chciało w ogóle odpowiedzieć na to pytanie, pozostałe zaś 1802 osoby wskazywały średnio po 2,31 cechy dobrej i pożądanej władzy, co przyniosło łącznie 4274 wypowiedzi. Pytanie o "dobrą władzę" pozostawiliśmy celowo na wysokim poziomie ogólności. Zależało nam bowiem na tym, aby uniknąć bezpośrednich odniesień do konkretnej władzy usytuowanej "tu i teraz", co mogłoby zawazyć na szczerości i rzetelności odpowiedzi. Takie niedookreślone ujęcie pytania nie musi jednak prowadzić do abstrakcyjnych ustaleń. Wręcz przeciwnie: ponieważ badania przypadają na szczególnie gwałtowny okres powojennej historii kraju, wyróżniający się bliskością w czasie takich kontrastowych doświadczeń politycznych, jak masowe protesty społeczne oraz stosowanie represji i ograniczeń swobód obywatelskich wynikających z ustawodawstwa stanu wojennego, mamy wszelkie podstawy przypuszczać, iż artykułowane przez naszych respondentów określenia dobrej i pożądanej władzy odnoszą się przede wszystkim do współczesnych polskich warunków.

Ze względu na częstotliwość występujących w wypowiedziach cech dobrej władzy wyodrębniliśmy sześć najbardziej popularnych jej wzorów /tab. 19/. Wedle malejącego udziału uzyskanych "głosów" prezentują się one następująco: 1/ "władza sprawiedliwa" /troszczy się o potrzeby ludzi, nikogo nie krzywdzi itp./ - 60,3% wypowiedzi; 2/ "władza opiekunicza, dbała o interesy" określonej grupy społecznej i "ciesząca się poparciem" - 40,1%; 3/ władza kompetentna /"gospodarna", "mądra"/ - 39,3%; 4/ władza silna /"twarda", "jednolita", "zdecydowana"/ - 33,0%;

Tabela 19. Pożądane wzory dobrej władzy i ich korelaty

I. <u>Władza sprawiedliwa i jej korelaty</u>		IV. <u>Władza silna i jej korelaty</u>	
władza opiekuńcza	-0,169	władza opiekuńcza	-0,121
poparcie dla okupacji budynków publicznych	-0,107	władza kompetentna	-0,105
poparcie dla oporu wobec policji	-0,096	władza uczciwa	-0,092
władza demokratyczna	-0,089	poparcie dla oporu wobec policji	-0,075
poparcie dla strajków	-0,073	poparcie dla okupacji budynków publicznych	-0,066
poparcie dla demonstracji	-0,060	władza demokratyczna	-0,056
uznanie dla tradycji	0,062	posłuszeństwo wobec władzy	0,103
wykształcenie wyższe	-0,072	poparcie dla polityki partii	0,149
II. <u>Władza opiekuńcza z poparciem i jej korelaty</u>		przynależność do PZPR	-0,093
władza sprawiedliwa	-0,169	wykształcenie podstawowe	-0,094
władza uczciwa	-0,147	obszar gospodarstwa rolnego ogółem ha	-0,086
władza kompetentna	-0,137	wykształcenie wyższe	0,079
władza silna	-0,121	V. <u>Władza uczciwa i jej korelaty</u>	
poparcie dla strajków	0,066	władza opiekuńcza	-0,147
poparcie akcji plakatów	0,070	władza silna	-0,092
poparcie dla oporu wobec policji	0,073	władza demokratyczna	-0,065
poparcie dla bojkotu	0,084	obszar gospodarstwa rolnego ogółem ha	0,118
poparcie akcji podpisów	0,086	obszar gospodarstwa rolnego grunty orne ha	0,119
odrzućcenie surowych wyroków	0,086	VI. <u>Władza demokratyczna i jej korelaty</u>	
poparcie dla demonstracji	0,093	władza sprawiedliwa	-0,089
wykształcenie podstawowe	-0,070	władza kompetentna	-0,087
obszar gospodarstwa rolnego ogółem ha	-0,070	ważność wiary	-0,131
III. <u>Władza kompetentna i jej korelaty</u>		poparcie polityki partii	-0,123
władza opiekuńcza	-0,139	posłuszeństwo wobec władzy	-0,083
władza silna	-0,105	poszanowanie prawa	-0,081
władza demokratyczna	-0,089	władza uczciwa	-0,065
odrzućcenie surowych wyroków	0,082	władza silna	-0,056
potrzeba bezpieczeństwa	0,086	odrzućcenie represji wobec demonstrantów	0,079
uznanie dla tradycji	0,089	odrzućcenie surowych wyroków	0,093
uznanie dla tolerancji	0,096	poparcie dla demonstracji	0,115
rok urodzenia	-0,073	poparcie dla bojkotu	0,120
przynależność do związków branżowych	0,066	poparcie akcji podpisów	0,121
obszar gospodarstwa rolnego ogółem ha	0,118	odrzućcenie użycia wojska	0,130
		odrzućcenie zakazu protestu	0,131
		poparcie dla strajków	0,139
		poparcie akcji plakatów	0,168
		wykształcenie podstawowe	-0,128
		przynależność do związków branżowych	-0,069
		rok urodzenia	0,074
		dochód na osobę w rodzinie	0,074
		obszar gospodarstwa rolnego ogółem ha	0,103

Polacy '84 : dynamika konfliktu i konsensusu : raport z badania.
Cz. 2, Podziały społeczne i perspektywy reform systemowych.
Red.: W.Adamski, K.Jasiewicz, A.Rychard. Warszawa 1986

5/ władza uczciwa /"nie kradnie", "tępi nadużycia"/ - 23,1%;
6/ władza demokratyczna /"pochodząca z autentycznego wyboru",
"pozostająca pod kontrolą społeczną"/ - 15,3% ogółu wypowiedzi.
Z analizy wyłączyliśmy wypowiedzi, które uzyskały poniżej 10%
wyborów, są wśród nich zwolennicy zarówno władzy nie polegającej
na represjach, jak też "broniącej zasady ustroju" i "dbałej o
ład i porządek".

Jak wynika z tabeli 19, prezentowane syndromy cech dobrej
i pożądanej władzy wchodzą z sobą w dość wyraźne negatywne zwią-
zki korelacyjne, co świadczy o tym, iż odpowiedzi respondentów
/a każdy, jak pamiętamy, miał szansę wskazania trzech odrębnych
cech władzy/ nie były dziełem bezrefleksyjnej czynności, lecz
konsekwentnie wyrażały odrębne preferencje. Na tej podstawie
wnioskować możemy o znacznej trwałości ujawnionych syndromów
cech, uprawniającej do określenia ich mianem wzorów dobrej i po-
żądaney władzy. Przy ustalaniu owych wzorów nie kierowaliśmy się
żadną uprzednią koncepcją ani schematem klasyfikacyjnym. Nie są
też one w jakikolwiek sposób narzucone przez badacza, lecz są
tylko lustrzanym odbiciem poziomu wiedzy i preferencji badanych.
Stricte empiryczny, a zarazem typologiczny charakter przedsta-
wianych wzorów pozwala grupować badaną zbiorowość w zależności
od mniej lub bardziej trwałych tendencji czy predyspozycji w pos-
tawach wobec dobrej władzy lub sposobów jej wartościowania.

Jeśli potraktować ujawnione wzory jako typy idealne będące
wyrazem krytyki, oraz słabiej lub silniej także oczekiwań lub
postulatów pod adresem władzy realnej w Polsce, to w konfronta-
cji z systemem wartości politycznych, takich jak ocena tego, co
jest ważne dla dobra Polski, czy stosunek do protestu społecz-
nego i aprobaty dla represjonowania protestów, mogą owe wzory
ujawnić dość wyraźne linie konfliktu politycznego. Pierwsze, co
narzuca się ze spojrzenia na korelaty poszczególnych wzorów dob-

rej władzy, to zarys wyraźnego podziału dychotomicznego między poszczególnymi wzorami ze względu na postawy poparcia - kontestacji w stosunku do władzy realnej.

3.2. Wzory władzy silnej i sprawiedliwej w opozycji do władzy demokratycznej i opiekuńczej

Najbardziej pewnym wsparciem władzy realnej okazują się zwolennicy ideału władzy silnej, o czym wymownie świadczą zdecydowane i otwarte wśród nich opowiadanie się za polityką partii, jak też gotowość bezwarunkowego wykonywania zarządzeń władzy. Rzecznicy wzorca władzy silnej stanowią jednak grupę wyraźnie mniejszą. Masowym zapleczem dla władzy realnej mogą być dopiero wyznawcy wzoru władzy sprawiedliwej. W zamian za sprawiedliwe rządy nie obiecują oni wszakże czynnego poparcia dla polityki partii bądź bezwzględnego podporządkowania się zarządzeniom administracji. Tym, na co władza realna może liczyć z ich strony, jest dość klarownie zaznaczona niechęć i dezaprobatą wobec skrajnych form społecznego protestu, takich jak okupowanie budynków publicznych, nieposłuszeństwo wobec organów porządkowych oraz strajki. Polityczną orientację najbardziej licznej zbiorowości zwolenników wzorca władzy sprawiedliwej charakteryzuje, jak wiadać, głównie powstrzymywanie się od działań, które zostały w ustawodawstwie wyjątkowym napiętnowane jako nielegalne. Jest to więc raczej postawa politycznego konformizmu lub przyzwolenia wobec polityki przywracania "spokoju społecznego" niż aktywne poparcie.

W przeciwieństwie do wzorów władzy silnej i sprawiedliwej poważnym źródłem potencjalnych konfliktów z władzą realną mogą być protagoniści wzorów władzy demokratycznej i opiekuńczej. W stopniu najwyższym dotyczy to wzoru demokratycznego. Deklarujący się jako zwolennicy takiej władzy, ujawniają zarazem dość silną

niechęć wobec obecnej polityki partii i rządu oraz wykonywania zarządzeń administracji, a także wobec potrzeby poszanowania obowiązującego prawa. Niechęci tej towarzyszy wyraźne poparcie niemal dla wszystkich form społecznego protestu - w tym najsilniejsze dla akcji plakatowych i strajków - oraz równie przekonywający sprzeciw wobec represjonowania uczestników protestów społecznych. Znacznie słabszą, ale istotną statystycznie skłonnością do kontestacji władzy realnej wyróżniają się zwolennicy wzoru władzy opiekuńczej, cieszącej się poparciem społecznym. Dotyczy to jednak wyłącznie polityki wobec protestu społecznego.

O ile pożądanie władzy silnej, wsparte wzorem władzy sprawiedliwej, wyznacza dość rozległą przestrzeń współdziałania i konsensusu z władzą realną, o tyle korelaty wzorów władzy demokratycznej, znajdujące oparcie we wzorach władzy opiekuńczej, obejmują nieco mniejszy, ale bardziej homogeniczny obszar społecznego sprzeciwu i potencjalnej kontestacji wobec władzy realnej. Poza obrębem tak pojmowanego wymiaru konfliktów lokują się pozostałe wzory pożądanej dobrej władzy. Wydaje się, iż są one neutralne w podstawowym sporze politycznym, rozgrywającym się na płaszczyźnie ogólnospołecznej. Zarzewiem napięć o charakterze bezpośrednio niepolitycznym mogą być wartości skojarzone ze wzorem władzy kompetentnej. Prawdopodobieństwo ujawnienia się owego potencjału jest wszakże niewielkie - przynajmniej dopóty, dopóki władza realna respektować będzie tak cenione wśród zwolenników władzy kompetentnej wartości, jak uznanie dla tradycji, przestrzeganie zasad tolerancji czy bezpieczeństwa socjalnego, a także - wyrozumiałość w stosowaniu rygorów prawa.

Władza uczciwa jako wzór pożądany nie wykazuje żadnych zależności korelacyjnych ani z systemem wartości istotnych dla dobra Polski, ani z postawami wobec protestu społecznego. Na tle pozostałych wyróżnia się ten wzór solidaryzmem i zakorzenieniem

w jednym środowisku społecznym, a mianowicie wśród chłopów; jedyne korelacje, w jakie wchodzi ten wzór, dotyczą obszaru gospodarstwa rolnego. Okoliczność ta skłania do przypuszczenia, iż zapotrzebowanie na uczciwość jako cechę nadrzędną dobrej władzy musi mieć w tym środowisku szczególne uzasadnienie w praktyce funkcjonowania władzy realnej. Równocześnie odniesieniem dla tych postulatów uczciwości, zapewne w stopniu znacznie wyższym niż dla pozostałych wzorów, będzie dla chłopów, jak można podejrzewać, ogniwo podstawowe władzy realnej.

Z wyjątkiem władzy uczciwej, pozostałe wzory dobrej władzy wchodzi z cechami strukturalnymi w powiązania bardziej urozmaicone. Są to jednak korelacje na ogół słabe. Obowiązuje przy tym reguła: im szersze jest zaplecze społeczne danego wzorca władzy, tym słabiej zaznacza się jego usytuowanie w społecznej strukturze /tabela 19/. Tak więc potrzebę najbardziej elitarnego ze względu na zasięg społeczny, a równocześnie najwyraźniej opozycyjnego wobec władzy realnej, wzoru władzy demokratycznej wyrażają najczęściej osoby z wykształceniem wyższym $r = 0,148/$. Sprzyjają ponadto wyborowi władzy demokratycznej takie wskaźniki sytuacji społecznej, jak większy od średniego obszar gospodarstwa rolnego, wyższa od średniej wielkość deklarowanego dochodu przypadająca na osobę w rodzinie respondenta i młodszy wiek. Raczej nie sprzyjają skłonnościom do władzy demokratycznej dwie okoliczności: wykształcenie podstawowe oraz przynależność do związków branżowych w 1981 r.

Potrzeba władzy silnej, będącej ostoją władzy realnej, współwystępuje z przynależnością do PZPR, a także z wyższym wykształceniem, natomiast skłonności do odrzucania tego wzoru władzy wykazują osoby z wykształceniem podstawowym oraz właściciele gospodarstw o wyższej od średniej wielkości. Natomiast niewiele wiemy zarówno o zwolennikach wzoru władzy opiekuńczej,

pozostających w konflikcie z władzą realną, jak też o tych, którzy wypowiadają się za władzą sprawiedliwą i wykazują konformizm wobec władzy realnej. Tendencję do odrzucenia wzoru pierwszego, o wyraźnych skłonnościach kontestacyjnych, wykazują osoby z wykształceniem elementarnym i posiadacze gospodarstw rolnych o niższej od średniej wielkości, natomiast niechęć do wzoru sprawiedliwości opłaconej konformizmem ujawniają osoby z wykształceniem wyższym. Neutralne w konflikcie politycznym wzory władzy kompetentnej oraz uczciwej wydają się być najwyraźniej osadzone w środowisku wiejsko-rolniczym, władza kompetentna zaś częściej bywa wzorem dla osób starszych, a także dla byłych członków związków branżowych.

Powyższe analizy prowadzą do bardziej ogólnych spostrzeżeń. Przede wszystkim zwraca uwagę fakt, iż preferencje wobec wzorów dobrej władzy, a dotyczy to zarówno wzorów wyróżnionych wedle dezaprobaty i konfliktu, jak też poparcia i współdziałania z władzą realną w wymiarze makropolitycznym, wykazują związek relatywnie silniejszy z poziomem wykształcenia i obszarem gospodarstwa rolnego, a słabszy z przynależnością partyjną, wiekiem, dochodem i przynależnością do związków branżowych w 1981 r. Z wyjątkiem obszaru gospodarstwa, wśród wyznaczników konfliktu i konsensusu nie znajdujemy tak ważnych zmiennych strukturalnych, jak zawód, pozycja społeczno-zawodowa, stanowisko, przynależność do "Solidarności" w 1981 r. oraz przynależność do nowych związków zawodowych.

Czy na tej podstawie można wnosić o autonomii rozpatrywanych preferencji politycznych od tradycyjnie ważnych uwarunkowań strukturalnych? Wydaje się, że taki wniosek byłby zbyt daleko idący. To, co jest w nim zasadne, wymaga jednak bardziej precyzyjnego ujęcia. Faktem jest, że spośród wyznaczników pozycji społeczno-zawodowej jedynie posiadanie i obszar gospodarstwa

ujawnia konsekwentnie powiązania z wzorami pożądaną władzy. Owo zróżnicowanie stosunku chłopów wobec wzorów władzy znajduje pełne usprawiedliwienie w odrębności sytuacji tej warstwy społecznej, szczególnie w jej nieporównanie silniejszym niż ludności zatrudnionej w gospodarce uspołecznionej uzależnieniu nie tylko od polityki państwa, ale przede wszystkim od decyzji w sprawach jednostkowych, podejmowanych przez podstawowe ogniwa władzy. Z tej perspektywy widziany brak istotnych różnic jeśli idzie o preferencje wobec władzy pomiędzy kategoriami społeczno-zawodowymi ludności niechłopskiej może świadczyć jedynie o zasadniczej jednorodności tych kategorii w ich strukturalnym usytuowaniu wobec władzy realnej.

Wzory dobrej władzy okazują się również nie zawsze zależne od zmiennych organizacyjnych. Szokujący jest zwłaszcza brak związku przynależności do "Solidarności" w 1981 r. z wyborem wzorów władzy demokratycznej i opiekuńczej, będących ostoją orientacji kontestacyjnej. Wydaje się, iż źródłem tej "anomalii" poszukiwać by należało właśnie w strukturze społecznej. Jak wiadomo, NSZZ "Solidarność" odznaczał się nie tylko masowością, ale również różnorodnością składu społeczno-zawodowego. Stąd głównie bierze się różnorodność tak podstawowych orientacji politycznych wśród osób, które w 1984 r. należały do tego związku. Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli 20, tęsknoty do wzorów władzy demokratycznej i opiekuńczej ujawniają znaczące zróżnicowania strukturalne - ale dopiero przy kojarzeniu podziałów społeczno-zawodowych z przynależnością związkową. Charakter i kierunek owego zróżnicowania politycznych preferencji wobec władzy kształtuje się wedle odmiennych reguł wśród zwolenników pierwszego i drugiego wzorca władzy pożądaną. O ile za ideałem władzy demokratycznej wypowiadają się znacznie częściej specjaliści deklarujący członkostwo w "Solidarności" w

Tabela 20. Wzory pożądanej władzy a pozycja społeczno-zawodowa i przynależność do "Solidarności" i związków branżowych w 1981 r.

Kategorie społeczno-zawodowe I - specjaliści II - technicy III - pracownicy biurowi IV - robotnicy kwalifikowani	Odsetki wybierających wzory pożądanej władzy wg przynależności związkowej		Siła związku
	"Solidarność" 1981 r.	Związki branżowe 1981 r.	
	władza sprawiedliwa		
I	50,0	53,1	V = 0,13
II	58,3	60,0	V = 0,17
III	58,6	71,4	V = 0,14
IV	50,0	65,0	V = 0,19
	władza kompetentna		
I	44,7	32,8	V = 0,09
II	39,3	52,0	V = 0,21
III	38,1	34,3	V = 0,11
IV	34,7	44,8	V = 0,18
	władza opiekuńcza		
I	34,5	49,0	V = 0,14
II	35,7	28,1	V = 0,15
III	41,4	28,6	V = 0,12
IV	43,0	25,9	V = 0,14
	władza uczciwa		
I	26,2	14,3	V = 0,16
II	25,0	8,0	V = 0,19
III	18,6	25,0	V = 0,19
IV	17,6	25,9	V = 0,19
	władza silna		
I	39,3	40,5	V = 0,13
II	35,9	44,0	V = 0,12
III	32,9	28,6	V = 0,17
IV	31,5	29,3	V = 0,15
	władza demokratyczna		
I	23,8	6,1	V = 0,25
II	17,9	14,0	V = 0,07
III	18,6	14,3	V = 0,13
IV	13,3	13,8	V = 0,10

1981 r. niż specjaliści ze związków branżowych, o tyle w preferencjach wobec władzy opiekuńczej urzędnicy i robotnicy z solidarnościową biografią górują wyraźnie nad tymi kategoriami pracowników ze związków branżowych.

Wyjaśnienia domagają się również zachowania inteligencji z wyższym wykształceniem. Jak pamiętamy, specjaliści z dyplomem wyższej uczelni są jedyną /oprócz rolników/ kategorią społeczno-zawodową, która wykazuje korelację z wyborem władzy demokratycznej. To samo, chociaż w nieco słabszym wyrazie, dotyczy wzorca władzy silnej, która ze względu na stosunek do władzy realnej sytuuje się w opozycji do władzy demokratycznej. A zatem: czy bezsporny fakt statystycznie istotnego udziału kategorii specjalistów z wyższym wykształceniem w dwu politycznie przeciwstawnych wzorach dobrej władzy upoważnia do rezygnacji z prób strukturalnego wyjaśnienia tego zjawiska? Takie postępowanie okaże się nieuprawnione, jeśli dokonamy bardziej wnikliwego wglądu w realia sytuacji społecznej, która skłania pewną część inteligencji do opowiedzenia się za demokratyczno-kontestacyjnym wzorem władzy, a inną część do poszukiwania oparcia we współdziałaniu z władzą realną, kojarzonego z wyznawaniem ideału władzy silnej. Wyznacznikami odrębności owej sytuacji społecznej okazuje się z jednej strony bliskość do władzy realnej, co można mierzyć przynależnością do partii, a z drugiej - poziom dochodu /a być może jeszcze bardziej poziom nie zaspokojonych aspiracji dochodowych/ oraz wiek, traktowany jako wskaźnik przynależności o charakterze generacyjnym, szczególnie istotnej, jak mamy prawo przypuszczać, w środowiskach pracowniczych gospodarki społecznej.

W świetle powyższych determinacji odrębność pozycji politycznych, jakie w stosunku do władzy realnej zajmują z jednej strony wyznawcy wzoru władzy silnej, a z drugiej - demokratycz-

nej, tłumaczyć wypada nie tylko i być może nie tyle nawet odmiennieścią abstrakcyjnie pojmowanych systemów wartości, ile odrębnością społeczno-zawodowych i politycznych interesów. W tym ujęciu adherenci władzy silnej okazują się w większości zbiorowością ludzi wykształconych i ustabilizowanych, którzy swe aspiracje do podmiotowości w wysokim stopniu realizują przez uczestnictwo w sprawowaniu władzy realnej lub pozostawaniu w bezpośredniej bliskości jej wpływów, podczas gdy inteligentcy zwolennicy wzorów władzy demokratycznej, mocą swego strukturalno-pokoleniowego upośledzenia, wyjścia ze stanów deprywacji politycznej zdają się poszukiwać w drodze podmiotowości kontestacyjnej, która nieuchronnie prowadzi do konfliktu z władzą realną.

3.3. Władza pożądana a władza realna - podział trójdzielny osi politycznego konfliktu

Przedstawione zróżnicowania naszego społeczeństwa ze względu na stosunek wzorów władzy pożądanej do władzy realnej wyznaczają makrostrukturalne płaszczyzny politycznego konfliktu i konsensusu. W strukturze owego konfliktu centralną pozycję zajmuje władza realna, której aktywnego poparcia lub przyzwolenia udzielają wyznawcy wzorów władzy silnej i sprawiedliwej, a przeciwstawiają się zwolennicy władzy demokratycznej i opiekuńczej. Neutralność w tej postaci konfliktu zachowują zwolennicy władzy kompetentnej i uczciwej. W ten sposób odtworzony obraz podziałów społeczeństwa w relacji do władzy realnej obliguje do znacznej modyfikacji hipotezy głównej naszego badania: wbrew jej założeniom nie tyle dychotomia, ile raczej podział trójdzielny wydaje się odpowiadać anatomii konfliktu podstawowego w jego kształcie z 1984 r. To, co zachowuje moc pierwotnego ujęcia hipotezy, to potwierdzony prezentowaną empirią fakt, iż Polacy są

nadal w większości dość silnie poróżnieni, a miarą nadrzędną ich różnic jest wciąż stosunek do panującej władzy.

Czy istnienie owego podziału wedle najprostszej reguły: kto za, kto przeciw, a kto neutralny wobec władzy, implikuje odpowiednie podziały i konflikty w społeczeństwie. Takie rozumowanie na gruncie naszej empirii znajduje potwierdzenie częściowe tylko i niekonsekwentne. Za częściowym potwierdzeniem przemawiają stosunkowo najbardziej wyraźne korelacje negatywne, w jakie wchodzi z sobą zaangażowani po przeciwnych stronach w konflikcie z władzą realną zwolennicy wzorów władzy sprawiedliwej i opiekuńczej / $r = 0,169/$, co może pośrednio odzwierciedlać różnice w poziomie wykształcenia. Logiczne wydaje się również ów istotne wzajemne odrzucanie się między wzorami władzy silnej i opiekuńczej / $r = -0,121/$. Natomiast symptomy owej konfliktonośnej repulsji występują niespodziewanie słabo między głównymi aktorami konfliktu - współdziałania z władzą realną, tj. między nosicielami wzorów z jednej strony władzy silnej, a z drugiej - demokratycznej / $r = -0,056$, poniżej poziomu statystycznej istotności/. Jedną z przyczyn tej osobliwości upatrywać by należało, jak można sądzić na podstawie wcześniejszych rozważań, w tym, co w sensie strukturalnym łączy obydwie, w przewadze inteligentnie, kategorie. Na inny wymiar potencjalnej konfliktowości międzygrupowej wskazuje repulsja między wzorami władzy opiekuńczej a uczciwej, wyrażająca się współczynnikiem korelacji na poziomie $r = -0,147$. Mamy powody przypuszczać, że w znacznej części za tym podziałem orientacji politycznych kryją się tradycyjne i współcześnie odnawiane resentymenty i antagonizmy między wsią i miastem, wyrastające na podłożu realnych różnic interesów

4. Preferencje wobec polityki rolnej jako podłoże społecznej integracji i konfliktu politycznego

4.1. Poparcie dla chłopskiej czy uspołecznionej gospodarki rolnej jako óó potencjalnego konfliktu

Przedmiotem tej części raportu są preferencje Polaków wobec treści polityki państwa w sprawach rolnictwa, sprzyjających rozwojowi określonych form gospodarowania. Podstawą naszych rozważań będą odpowiedzi na pytanie, które w niezmienionej postaci powtórzone zostało z badań "Polacy 80" i "Polacy 81". I wówczas, i obecnie zwracaliśmy się do respondentów z prośbą o wskazanie na jeden lub najwyżej dwa typy gospodarstw, jakie "należałoby obecnie przede wszystkim popierać, aby zapewnić całemu krajowi dostateczną ilość żywności". Przedstawiliśmy następujące możliwości wyboru: 1/ PGR, 2/ spółdzielnie produkcyjne, 3/ niewielkie zespoły rolników, 4/ indywidualne gospodarstwa rolne, 5/ trudno powiedzieć, 6/ inne, jakie?

Intencją naszą było skierowanie uwagi badanych na myślenie o efektywności gospodarowania w rolnictwie w zależności od jego form ustrojowych /definiowanych w wymiarze uspołecznienie - indywidualizm/ oraz o preferencjach, na jakie ze strony polityki rolnej zasługują w tym kontekście określone typy gospodarowania. Taki sposób ujęcia problemu ukształtował się pod wpływem klimatu politycznego jesieni 1980 r. Przypomnijmy, że kluczową rolę w ówczesnej fazie kryzysu i konfliktu odgrywał ostry niedobór żywności oraz powszechna i otwarta krytyka niezadowolonych przywilejów dla gospodarki uspołecznionej i zarzuty dyskryminacji rolnictwa chłopskiego, powodującej jego upadek bądź nawet likwidację. Jak wiadomo, w tym duchu pojmowana "kwestia chłopska" dawała o sobie wówczas znać nie tylko w suplikach i

żądaniach rolników, lecz występowała również w protestach robotniczych. W 1981 r. reakcją władz państwowych było podpisanie tzw. porozumień z Ustrzyk Dolnych, które przyznawały równoprawność traktowania gospodarki chłopskiej w stosunku do gospodarki uspołecznionej, udzielając zarazem gwarancji nienaruszalności perspektywicznej tego sektora rolnictwa. Zobowiązania te w 1982 r. zostały następnie potwierdzone tzw. zapisem chłopskim do Konstytucji.

Odtworzona skrótkowo sekwencja wydarzeń politycznych w kwestii chłopskiej stanowi nieodzowną ramę odniesienia dla właściwej interpretacji danych empirycznych. Owe wydarzenia nadają przede wszystkim odmienny sens preferencjom z okresu walki o uznanie równoprawności gospodarki chłopskiej, o czym informują raporty "Polacy 80" i "Polacy 81", od preferencji ujawnionych za pomocą tego samego pytania w 1984 roku.

4.2. Trwałość i zmienność prochłopskich preferencji społecznych w perspektywie lat 1980, 1981 i 1984

Z danych tabeli 21 uderza przede wszystkim znaczna zmienność w czasie stosunku badanych do typów gospodarstw rolnych. Wydaje się, iż pozostaje ona pod wpływem zarówno sytuacji na rynku żywnościowym, jak też ogólnego klimatu politycznego. Tak więc w 1981 roku, charakteryzującym się w porównaniu do 1980 r. dalszym pogorszeniem zaopatrzenia w produkty rolne, jak też dalszym wzrostem krytycyzmu wobec władzy i polityki państwa, obserwujemy gwałtowny spadek zaufania do efektywności PGR i innych uspołecznionych typów gospodarki, przy równoczesnym wzroście poparcia dla gospodarki chłopskiej. Ponowny, ponad dwukrotny wzrost liczby zwolenników przezwyciężenia kryzysu żywnościowego w drodze poparcia dla uspołecznionej gospodarki następuje w 1984 roku. Za tym, aby państwo udzieliło poparcia głównie rolnictwu chłops-

Tabela 21. Preferencje wobec typów gospodarstw rolnych zasługujących przede wszystkim na poparcie polityki rolnej /wyniki z badań w latach 1980, 1981 i 1984/

Typy gospodarstw, które należy popierać	Odsetki wypowiedzi priorytetowych dla badań								
	1980 r.			1981 r.			1984 r.		
	ogółem	nierolnicy	rolnicy	ogółem	nierolnicy	rolnicy	ogółem	nierolnicy	rolnicy
FGR		8,3			5,0		11,6	12,3	6,8
Spółdzielnie		7,1			3,5		8,0	8,4	5,6
Zespoły		27,1			8,7		20,2	21,0	15,2
Indywidualne gospodarstwa		54,5			69,2		50,6	47,9	67,2
Trudno powiedzieć		3,0			13,6		9,6	12,2	5,2
Inne odpowiedzi		-			-		-	-	-

V = 0,13

kiemu nadal wypowiada się jednak nieco ponad połowa ogółu badanych, podczas gdy za priorytetami dla gospodarstw państwowych, spółdzielczych jest łącznie niecałe 20%, o celowości zaś wspierania przede wszystkim małych zespołów przekonanych jest dalszych 20% badanych. O randze gospodarstw indywidualnych świadczy ponadto fakt, że ci, co oczekują poparcia dla tych gospodarstw, w następnej kolejności wymieniają najczęściej zespoły rolników /45%/ i spółdzielnie /30%/, najrzadziej zaś PGR /17,5%/. Przedstawiony zestaw preferencji wobec rozpatrywanych typów gospodarstw odznacza się, jak widać, wyraźną przewagą opinii, którą można interpretować jako podstawę do społecznej integracji i konsensusu wokół prochłopskich pryncypiów polityki rolnej. Natomiast wszelkie rażące odstępstwa od tej skali priorytetów, stanowiące jawne zagrożenie dla perspektyw rozwojowych chłopskiego gospodarstwa rodzinnego, sprzyjałyby niewątpliwie erupcji konfliktu w wymiarze ogólnospołecznym. Równocześnie jednak nie należy pomijać faktu, iż zróżnicowania w kontekście obecnych preferencji - nawet przy założeniu nienaruszalności zasad polityki rolnej - mogą stanowić potencjalne zarzewie konfliktów i napięć społecznych w relacjach międzygrupowych. Owe zróżnicowania występują głównie między zwolennikami gospodarki uspołecznionej, w tym zwłaszcza państwowej, a zwolennikami indywidualnego rolnictwa, a w drugiej kolejności zespołów rolniczych jako najlepszej gwarancji rozwiązania problemu żywnościowego w Polsce.

Podłożem potencjalnie konfliktorodnych podziałów społecznych wokół polityki rolnej okazują się, jak można było przypuszczać, czynniki strukturalne, a wśród nich najbardziej takie, jak miejsce zamieszkania i związek z rolnictwem, pozycja społeczno-zawodowa, wielkość posiadanego gospodarstwa /dla rolników/ oraz przynależność do PZPR i związków zawodowych. W największym uproszczeniu powiedzieć można, iż po stronie gospodarki uspo-

zeczniejszej lokują się stosunkowo częściej osoby utrzymujące się z pracy poza rolnictwem niż rolnicy, częściej mieszkańcy miast niż wsi, częściej członkowie PZPR i nowych związków zawodowych niż osoby deklarujące przynależność do "Solidarności" w 1981 r. Oprócz czynników strukturalnych na zróżnicowanie badanych preferencji zdają się wpływać również - i to w sposób istotny - bardziej ogólne poglądy i orientacje polityczne.

Tak więc zaufanie do uspołecznionej, a zwłaszcza państwowej gospodarki w polskim rolnictwie występuje wyraźnie wspólnie z takimi wartościami, jak z jednej strony posłuszeństwo wobec zarządzeń władz, uznanie dla obowiązującego prawa i gotowość do popierania polityki partii i rządu /odpowiednie wielkości współczynników korelacji: 0,097, 0,083, 0,130/, a z drugiej - dezaprobaty w stosunku do takich form społecznego protestu, jak demonstracje uliczne / $r = -0,084$ /, strajki / $r = -0,067$ / i akcje plakatowe / $r = -0,114$ /. Natomiast wsparcie głównie dla rolnictwa indywidualnego jako typu gospodarki, który najlepiej zapewnia najszybszy wzrost produktywności, wykazuje odwrotne współzależności, a więc kojarzy się negatywnie / $r = -0,101$ / z uznaniem konieczności poparcia dla obowiązującej polityki partii i rządu, pozytywnie zaś z aprobatą wymienionych wyżej form społecznego protestu /odpowiednie współczynniki korelacji: 0,116, 0,106, 0,068/. Rolnictwu indywidualnemu sprzyja również przekonanie, że dla dobra Polski jest ważne, aby większość jej obywateli wierzyła w Boga / $r = 0,114$ /.

4.3. Zróżnicowanie stosunku do gospodarki uspołecznionej

Preferencje wobec typów uspołecznionego gospodarowania wskazują najczęściej na małe zespoły rolnicze, znacznie rzadziej na PGR-y, a najrzadziej na spółdzielnie produkcyjne. Zwolennicy popierania przede wszystkim zespołów rolników są równocześnie

przeciwni wzrostowi pomocy państwa dla PGR i spółdzielni, o czym świadczy fakt, że w drugiej kolejności wybierają oni aż w 93,8% gospodarstwa chłopskie, a uspołecznione tylko w 3,1%. Wyraziciele tego kierunku polityki rolnej, który przyznaje priorytet małym zespołom rolników, a w drugiej kolejności popiera równocześnie gospodarstwa indywidualne, znajdują szczególnie silne zaplecze wśród specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem oraz robotników wykwalifikowanych /tab. 22/. Pogląd taki jest relatywnie rzadziej podzielany nie tylko przez robotników bez kwalifikacji i pracowników biurowych, ale także przez najbardziej zainteresowanych, tj. samych rolników.

Oprócz dwóch dominujących, najbardziej pożądanых, typów polityki rolnej, a więc takiej polityki, która bądź przyznaje priorytet indywidualnie gospodarującym rolnikom, a w drugiej kolejności zespołom, bądź zespołom, a w drugiej kolejności rolnikom indywidualnym, możemy wyróżnić dwa typy, za którymi wypowiada się mniejszość. Wśród nich wyraźniej zarysowana jest orientacja na gospodarstwa państwowe, wskazująca równocześnie jako na zasługujące na poparcie w drugiej kolejności głównie gospodarstwa chłopskie /80%/, w 13,3% zaś spółdzielnie i w 6,7% zespoły. Nosicielami takich poglądów na symbiozę państwowej i indywidualnej gospodarki w rolnictwie są najczęściej pracownicy z kategorii pracowników fizyczno-umysłowych i specjalistów, natomiast znacznie rzadziej rolnicy.

Spółdzielczość produkcyjna jako wzór gospodarowania, zasługujący przede wszystkim na poparcie ze strony polityki państwa, kojarzy się również silnie z uznaniem dla możliwości produkcyjnych gospodarki chłopskiej /84,6% zwolenników tego wzoru udzielałoby pomocy tym gospodarstwom/, w drugiej kolejności zaś /15,4%/ zespołom rolników. Wyrazicielami poparcia dla spółdzielczych wzorów gospodarki w rolnictwie okazują się stosunkowo naj-

Tabela 22. Preferencje wobec typów gospodarstw rolnych według grup społeczno-zawodowych /wyniki z badań w latach 1980, 1981 i 1984/

Grupy społeczno-zawodowe	Odsetki przyznających priorytet											
	FGR-om			Spółdzielniom			Zespołom			Indywidualnym gospodarstwom		
	1980r.	1981r.	1984r.	1980r.	1981r.	1984r.	1980r.	1981r.	1984r.	1980r.	1981r.	1984r.
Specjaliści z wyższym wykształceniem	3,4	7,4	12,6	7,5	5,6	6,5	40,3	17,6	25,2	47,8	61,1	45,4
Specjaliści ze średnim wykształceniem	6,7	7,3	13,4	7,5	6,0	1,7	35,8	12,6	26,7	48,5	64,9	48,3
Pracownicy biurowi	13,0	4,7	11,4	10,4	8,1	12,0	28,6	14,0	17,1	44,2	65,1	52,0
Pracownicy fizyczno-umysłowi	7,6	6,9	17,2	5,1	2,0	11,8	27,1	9,9	15,1	56,8	77,2	46,2
Robotnicy wykwalifikowani	10,4	6,0	9,8	9,1	4,6	8,5	28,7	14,8	19,4	48,3	66,8	54,4
Robotnicy niekwalifikowani	12,5	3,3	12,0	9,6	2,0	5,1	23,5	7,1	12,8	50,7	65,3	53,0
Rolnicy	3,2	1,6	6,1	1,6	0,7	5,0	17,7	3,6	16,2	71,0	90,7	67,0

częściej pracownicy fizyczno-umysłowi i biurowi, natomiast rezerwą wobec takiej orientacji polityki rolnej najbardziej wykazują specjaliści, robotnicy niewykwalifikowani oraz rolnicy indywidualni.

Priorytetowe poparcie dla gospodarki państwowej współistniejącej z rolnictwem indywidualnym zyskuje ewidentnie najwięcej zwolenników wśród tych segmentów struktury społecznej - instytucjonalnej, które usytuowane są blisko władzy politycznej i administracyjnej /tab. 23/. Jeśli przyjąć, że wskaźnikiem bliskości wobec władzy jest z jednej strony przynależność do PZPR w 1984 r. i członkostwo w związkach branżowych sprzed grudnia 1981 r., a z drugiej zajmowanie kierowniczego stanowiska w strukturach pracowniczych, to polityczny wymiar owej bliskości, a więc partyjność i przynależność do związków branżowych, okazuje się rzeczywiście najsilniej współwystępować z orientacją na państwową gospodarkę w rolnictwie. Znajduje to przekonujące potwierdzenie nie tylko w fakcie, iż członkowie partii dwukrotnie częściej niż bezpartyjni, a członkowie byłych związków branżowych również dwukrotnie częściej niż ci, co do związków nie należeli, deklarują priorytetowe poparcie dla PGR-ów. W tych kategoriach organizacyjnej przynależności znajdujemy równocześnie relatywnie najwięcej /ale wciąż ok. 40%/ zwolenników takiej polityki rolnej, która w pomocy dla rolnictwa wyraźnie stosuje priorytet w stosunku do gospodarstw chłopskich.

Ze względu na poparcie dla państwowego sektora w rolnictwie pozycję pośrednią między partyjnymi i członkami byłych związków branżowych a bezpartyjnymi i nie zrzeszonymi zajmują osoby sprawujące kierownicze funkcje w zakładach pracy, a także członkowie ZNP. Natomiast przynależność do "Solidarności" w 1981 r. nie wykazuje wpływu na kształt rozpatrywanych preferencji - są one niemal dokładnie takie same, jak wśród ogółu bezpartyjnych i nie zrzeszonych w związkach zawodowych.

**Preferencje wobec typów gospodarstw rolnych, a przynależność partyjna,
 stanowisko i przynależność związkowa z okresu sprzed 13 grudnia 1981 r.**

Wyszczególnienie	Rok	N	Odsetki przyznających priorytet				
			FGR-om	spół- dziel- niom	zespo- łom	indywidu- alnym gos- podarstwom	brak zdania i inne
PZPR	1981		14,9	6,2	12,9	56,2	
	1984	227	22,9	8,8	18,9	40,1	9,4
Bezpartyjni	1981		4,2	3,4	8,7	74,9	
	1984	1 625	10,1	7,9	20,2	52,1	9,7
Zajmujący stanowisko	1984	316	15,8	6,6	22,8	43,7	11,0
"Solidarność"	1981	596	10,4	5,0	21,5	53,7	9,4
Związki branżowe	1981	321	19,6	11,8	17,8	39,3	11,5
ZNP	1981	50	14,0	6,0	24,0	48,0	8,0
Związki autonomiczne	1981	51	9,8	9,8	19,6	51,0	9,8
Nie należeli do związków	1981	846	9,9	8,6	20,1	52,0	9,4

Preferencje wobec typów gospodarstw rolnych a wielkość gospodarstwa
 rolnego w 1984 r., N = 246

Rolnicy właściciele gospodarstw o po- wierzchni ogółem	N	Odsetki badanych przyznających priorytet				
		FGR-om	spół- dziel- niom	zespo- łom	indywidu- alnym gos- podarstwom	brak zdania i inne
Do 2 ha	48	6,3	8,3	27,1	52,1	6,3
2,1 - 5 ha	68	7,4	7,4	13,2	66,2	5,9
5,1 - 7 ha	28	7,1	3,6	14,3	71,4	3,6
7,1 - 10 ha	30	6,7	0,0	10,0	80,0	3,3
10,1 - 15 ha	32	3,1	6,3	21,9	59,4	9,4
Powyżej 15 ha	40	10,0	2,5	5,0	80,0	2,5

Zróźnicowanie opinii co do tego, jakie typy gospodarowania w rolnictwie polskim zasługują obecnie na priorytetowe poparcie polityki państwa, występuje, jak dowodzą tego dane z tab. 24, również wśród samych rolników. Głównym źródłem owego zróźnicowania okazuje się tutaj wielkość gospodarstwa. Za przyznaniem priorytetu gospodarstwom chłopskim wypowiadają się najczęściej właściciele większych obszarowo gospodarstw /ok. 80% zwolenników/, natomiast stosunkowo znacznie rzadziej właściciele drobnych gospodarstw, w tym zwłaszcza tych o powierzchni poniżej 2 ha /52% zwolenników/. W odróżnieniu od większych, drobni właściciele wyrażają silne zainteresowanie taką polityką, która będzie popierać przede wszystkim zespoły rolników. Jeśli idzie o poparcie dla spółdzielni produkcyjnych, to na tle ogólnie słabej wśród rolników popularności tej postaci gospodarki w rolnictwie stosunkowo częściej skłonni byliby przyznawać jej priorytet rolnicy z mniejszych obszarowo gospodarstw. Wielkość poparcia dla gospodarstw państwowych jest, jak już stwierdziliśmy, niższa wśród rolników niż wśród ogółu badanych. Nie jest też ona systematycznie zróźnicowana wedle wielkości gospodarstwa - z wyjątkiem jedynie gospodarstw największych obszarowo, z których respondenci częściej niż inni skłonni są wypowiadać się za priorytetem dla PGR, wyrażając przy tym minimalne lub żadne zainteresowanie spółdzielczością produkcyjną.